

Podwyżki nie będzie

Podatek od nieruchomości jednak nie wzrośnie. Początkowo miasto chciało podnieść stawki średnio o 11 proc., co dałoby dodatkowy dochód w wysokości 11,9 mln zł. Część tych pieniędzy miała zostać przeznaczona na podwyżki dla pracowników MOPS-u i DPS-ów.

str. 3

Epokowe odkrycie

Na kilkaset tropów dinozaurów, reprezentujących co najmniej siedem różnych gatunków tych zwierząt, a także na ich kości natknęli się naukowcy w kopalni odkrywkowej surowców ilastych w gminie Borkowice, w powiecie przysuskim. – To najlepiej zachowane tropy z opisanych dotychczas w Polsce – twierdzą naukowcy.

str. 4

Jedna z najpiękniejszych

W sobotę, podczas dnia otwartego, można było na własne oczy zobaczyć dopiero co oddaną do użytku halę Radomskiego Centrum Sportu. Nie tylko główną arenę zmagania, ale także zaplecze i szatnie. Zwiedzanie odbywało się w grupach z przewodnikiem, a zdecydowały się na nie tysiące radomian. Nowy obiekt przy ul. Struga 63 zrobił na zwiedzających duże wrażenie.

str. 8

UWAGA CZYTELNICY

Następne wydanie „7 Dni” nie w piątek, 24 grudnia, ale w czwartek, 23 grudnia.

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 796 PIĄTEK – ŚRODA 17-22 GRUDNIA 2021

NAKŁAD 10 000

Ultimatum prezydenta

Fot. Tomasz Wykrota



Podczas sobotniego meczu Radomiaka z Lechem Poznań kilku kibiców pobiło ochroniarzy. Do tej pory policja zatrzymała ośmiu napastników. Prezydent Radosław Witkowski oczekuje „konkretnych działań od radomskiego klubu”. W przeciwnym wypadku zapowiada zamrożenie miejskich stypendiów dla piłkarzy.

str. 15

REKLAMA



radomskie hale mięsne
Wernera 10A/Szarych Szeregów

*Zawsze udane,
bezpieczne zakupy!*

Świeże produkty od regionalnych producentów,
ogromny wybór odzieży, butów, torebek i dodatków meble i dodatki do wnętrza.

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM

NUMER **1** W RADOMIU
www.radiorekord.pl



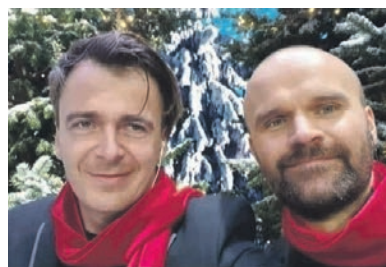
Dzieje się!



Sobota, 18 grudnia

➔ **Coś na prezent – świąteczne wianki.** MOK „Amfiteatr” zaprasza o godz. 16 do budynku przy ul. Daszyńskiego 5. Wianki bożonarodzeniowe to hit ostatnich lat. Przede wszystkim są pięknym elementem ozdobnym, można je zawiesić na drzwiach, położyć na wigilijnym stole, ozdobić nimi kominek, ścianę lub okno. Efektowny element dekoracji może się też stać pięknym prezentem dla bliskiej osoby. Wstęp biletowany: 15 zł – bilet pojedynczy, 30 zł – bilet rodzinny (1 dziecko + 1 dorosły). Wejściówkę można kupić w kasie Amfiteatru przy ul. Daszyńskiego 5.

➔ **Pieśni z krainy trzech religii.** Gerard Edery, ROK Duo i Radomska Orkiestra Kameralna o godz. 18 zaprezentują nowe aranżacje orkiestrowe utworów pochodzących z basenu Morza Śródziemnego. Pieśni w językach łacińskim, portugalskim, hebrajskim, hiszpańskim, arabskim, francuskim, greckim, włoskim i tureckim ukazują wzajemną inspirację w muzyce między chrześcijanami, muzułmanami i żydami. Zobaczmy Gerarda Edery, który powszechnie uważany jest za mistrza śpiewu i gitary. Jeden z najwybitniejszych światowych ekspertów w dziedzinie muzyki sefardyjskiej diaspory. Wraz z tym niesamo-



witym artystą wystąpi równie niezwykle ROK Duo, w skład którego wchodzi dwóch skrzypków: Lucjan Szaliński-Bałwas i Marcin David Król. Zespół ma bardzo szeroki i różnorodny repertuar – od muzyki klasycznej, poprzez muzykę filmową, etno i musical, aż po muzykę rockową. Wstęp płatny.

➔ **Spacer po Radomiu.** Stowarzyszenie Droga Mleczna zaprasza na fabularyzowany spacer po Radomiu. Poznamy historię radomskich firm, które prężnie działały w PRL-u, m.in. Zakładów Metalowych „Łucznik”, Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radokór”, Radomskiej Fabryki WYROBÓW Metalowych „Polmetal”. Przypomnimy sobie także symbole i ikony radomskiego przemysłu (pamiętacie buty „relaksy” i maszyny do szycia „Łucznik?”), odwiedzimy miejsca związane z życiem robotników. Spacer zatytułowany jest „Gospodarskim okiem” nie bez kozery. Otóż czeka nas wizytacja! I to nie byle jaka! Tak się składa, że w tym właśnie dniu radomskie zakłady będzie wizytowała Bardzo Ważna Osobistość! Towarzysz sekretarz, podczas gospodarskiej wizyty (jednej z wielu w kraju), spotka się z robotnikami, by przydać nieco blasku ich szarej egzystencji i podziwiać, jak wspaniale rozwija się radomski przemysł dzięki wysiłkowi ludu. Zbiórka o godz. 16 na parkingu przychodni przy ul. 1905 Roku 20. Spacer zakończy się przy dworcu PKP. Na uczestników czekają pamiątkowe pocztówki i, tradycyjnie, konkurs wiedzy z nagrodami. Po spacerze zapraszamy na zakładową zabawę taneczną z poczęstunkiem.

Niedziela, 19 grudnia

➔ **Balet „Dziadek do orzechów”.** Mimo upływu blisko 130 lat od daty premiery „Dziadka do orzechów”, która miała miejsce w petersburskim Teatrze Maryjskim, dzieło Piotra Czajkowskiego, czołowego rosyjskiego kompozytora doby romantyzmu, cieszy się nieustannym powodzeniem wszędzie tam, gdzie jest wystawiane. To pozycja obowiązkowa

wa w repertuarze każdego teatru operowego, szczególnie popularna w okresie Bożego Narodzenia.



E.T.A. Hoffmanna o tym samym tytule, postanowił stworzyć libretto baletowe, które weszło na wieki do baletowej klasyki. Radomskiej publiczności oniryczną opowieść o małej Klarze i zabawkowym dziadku do orzechów przedstawi Polski Balet Królewski. Początek przedstawienia w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej o godz. 17. Wstęp płatny.

Poniedziałek, 20 grudnia

➔ **Czytanie Gombrowicza.** Teatr Powszechny zaprasza o godz. 18 na scenę Kotłownia. Na kolejnym spotkaniu z cyklu „Czytamy Gombrowicza” zaprezentowany zostanie wywiad Dominique de Roux z Witoldem Gombrowiczem. „Testament” napisany został w 1967 roku, a opublikowany rok później. Pierwotny tytuł brzmiał „Rozmowy z Witoldem Gombrowiczem”. W 1977 roku, po śmierci Dominique de Roux, Pierre Belfond zmienił tytuł na „Testament. Rozmowy z Dominique de Roux”. Autor przedstawia swoje życie i twórczość, opowiadając o tym, co dało mu pisanie, a na co mu zdecydowanie nie pozwalało. To także zapis jego najciekawszych chwil, wspomnień i sytuacji, o jakich nie chciał nigdy zapomnieć. Opiekę artystyczną czytania obejmie Filip Gieldon, absolwent Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej PWSFTViT w Łodzi. Reżyser popularnych seriali telewizyjnych „Przyjaciółki”, „O mnie się nie martw”. Czytać będą: Aleksandra Bogulewska, Natalia Samojlik, Joanna Zagórska, Wojciech Ługowski i Łukasz Mazurek. Po czytaniu organizatorzy zapraszają na rozmowę o tekście. Wstęp wolny.

Wtorek, 21 grudnia

➔ **„Operetka” w Powszechnym.** To już czwarte spotkanie z cyklu „Wielcy mistrzowie sceny na deskach Teatru Powszechnego w Radomiu”. Tym razem będzie można zobaczyć rejestrację spektaklu „Operetka”. To telewizyjna wersja przedstawienia zrealizowanego przez Jerzego Grzegorzewskiego w Teatrze Narodowym. Grzegorzewski wykorzystuje każdą okazję do zabawy „bosko idiotycznym” żywiołem operetkowym, scenicznym żartem, aluzją literacką czy muzyczną. Tu pokazał świat pędzący na oślep, przez groteskową rewolucję, ku autentycznej zagładzie wszystkiego, co dotychczas było ważne. Kiedy „wiatr historii” już zrobił swoje i w finale rozlega się hymn na cześć młodej i nago-



ści, nagle pojawia się złowroga nuta. Ekran ciemnieje, widowisko już się kończy, a groźne skandowanie i tupot podkutych butów nadal trwa. W przedstawieniu zobaczymy takich mistrzów sceny jak Wojciech Malajkat, Igor Przegrodzki, Ignacy Gogolewski, Marek Barbasiewicz, Magdalena Warzecha i wielu innych. Do wspólnego oglądania zaprosi Jacek Wakar – krytyk teatralny, dziennikarz, juror Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego, który poprowadzi rozmowę online z Wojciechem Malajkatem. Godz. 18, Scena Kameralna. Wstęp 5 zł

W y b i t n y francuski tancerz i choreograf Marius Petipa po przeczytaniu opowiadania

Gwiazdka w Resursie

Na przedświąteczne spotkanie dla całych rodzin zaprasza w niedzielę, 19 grudnia, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”.

– Dla naszych miłusińskich przygotowaliśmy projekcję filmu „Magiczne święta Ewy”, spektakl teatru TAK „Co się stało z Mikołajem”, koncert świątecznych utworów w wykonaniu kwintetu instrumentów dętych blaszanych Wah – Wah Brass z Warszawy oraz warsztaty robienia ozdób świątecznych – mówi Maciej Zwierzyński z Resursy Obywatelskiej. – Ponadto pod Dębem Wolności artyści wyrzeźbią z lodu figurę św. Mikołaja, a wolontariusze przebrani w kostiumy elfów pomogą dzieciom uszyć barwny szal, którym przyozdobimy stojącą przed Resursą rzeźbę Jacka Malczewskiego.

Ewa z „Magicznych świąt” musi spędzić szkolną przerwę świąteczną na tajemniczej farmie położonej z dala od miasta. Gdy tam dociera, nie wie jeszcze, że to właśnie ona będzie musiała ocalić stary las przed wycinką planowaną przez chciwego zarządcę. Z kolei „Co się stało z Mikołajem?” to interaktywny, kabaretowo-muzyczny spektakl świąteczny. Zbliżają się święta, a Mikołaj zapadł się pod ziemię. Rezolutny Skrzat Bąbel wsiada na reniferka i rusza w świat.

Na wszystkich gości przedświątecznego spotkania czekać będzie rozgrzewający i aromatyczny poncz.



Fot. Resursa Obywatelska

Niedzielne wydarzenie podzielone będzie na dwie części:

I część
godz. 11-12.30 – film „Magiczne święta Ewy”
godz. 12.30-12.45 – koncert świątecznych utworów w wykonaniu Wah – Wah Brass
godz. 12.45-13.45 – warsztaty robienia ozdób świątecznych

II część
godz. 14-15 – spektakl „Co się stało z Mikołajem”
godz. 15-15.15 – koncert świątecznych utworów w wykonaniu kwintetu Wah – Wah Brass
godz. 15.15-16.15 – warsztaty robienia ozdób świątecznych
O godz. 16.15 zaplanowano wielki finał imprezy połączony z ubraniem rzeźby Jacka Malczewskiego w kolorowy szal oraz wspólną fotografią przy lodowej figurze św. Mikołaja.

Imprezę zakończy przemarsz na pl. Jagielloński, gdzie na uczestników „Gwiazdki w Resursie” będą czekały kolejne atrakcje przygotowane przez magistrat.

Bilety w cenie 10 zł do nabycia poprzez witrynę internetową Resursy, w kasie Ośrodka i na biletyna.pl.

CT

REKLAMA

Zakupię monety, banknoty polskie i zagraniczne, medale, znaczki, pocztówki itp.

**e-mail: mar-kart@wp.pl
tel. 722 379 560**



NIKA

Bożonarodzeniowy jarmark

Będzie karuzela wenecka i św. Mikołaj, wystąpi kapela Karpati i zespół Singin' Bairs – od piątku do niedzieli na pl. Jagiellońskim ma trwać świąteczny jarmark. Kupimy tam ozdoby i rękodzieło, a w niedzielę podzielimy się opłatkiem.



Fot. archiwum ozadzien.pl

W takim wydaniu jarmark świąteczny w Radomiu odbędzie się po raz pierwszy. W weekend będzie można nie tylko kupić bożonarodzeniowe dekoracje, wyroby rękodzielnicze czy tradycyjne potrawy wigilijne, ale też wysłuchać koncertów na żywo czy spróbować specjałów z Gruzji, bo kiemaszowi będzie towarzyszył zlot foodtracków. Miasto zaprasza już dziś (piątek, 17 grudnia) o godz. 17 na pl. Jagielloński na oficjalne otwarcie jarmarku, który w sobotę i w niedzielę będzie czynny od godz. 11 do 21. – W sobotę zaprezentuje się Chór Ewangelicki im. Oskara Kolberga i podopieczni Kuźni Artystycznej. Odbędzie się również parada Młodzieżowej Orkiestry Dętej Grandioso. Gwiazdą sobotniego wieczoru będą półfinałiści programu „Mam Talent!”, czyli kapela Karpati – zaprasza prezydent Radosław Witkowski.

Jarmarkowi będzie towarzyszyła bezpłatna karuzela wenecka i Święty Mikołaj.

Niedziela to tradycyjny już konkurs na najładniej ubraną choinkę dla radomskich szkół i przedszkoli. O godz. 16.30 na pl. Jagiellońskim rozpocznie się „Gwiazdka dla mieszkańców”. Spróbujemy barszczu grzybowego, łazanek i bigosu. – Ustawione zostaną dwie kuchnie polowe, z których tradycyjnie wydawane będą symboliczne potrawy. Uznaliśmy, że jedzenie jest bardzo mocno wpisane w charakter Wigilii, więc i na tej naszej nie mogło go zabraknąć. Wiem, że ludzie też na to czekają – mówi Beata Drozdowska, dyrektorka Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia”.

Ze względów sanitarnych nie będzie łamania się opłatkiem. Na zakończenie niedzielnej imprezy, o godz. 17, z koncertem zatytułowanym „Skrzydłata kołęda” wystąpi zespół Singin' Bairs.

ROKSANA CHALABRY

Program

Piątek, 17 grudnia
godz. 17 – świąteczne DJ-Show, oficjalne otwarcie Jarmarku Świątecznego i Festiwalu Foodtrucków

Sobota, 18 grudnia
godz. 12 – koncert Chóru Ewangelickiego im. Oskara Kolberga
godz. 14 – koncert podopiecznych Kuźni Artystycznej MOK „Amfiteatr”
godz. 15 – animacje dla najmłodszych, występ Kici Koci z elfami
godz. 16 – świąteczna parada Radomskiej Młodzieżowej Orkiestry Grandioso – start z fontann miejskich na pl. Jagielloński

godz. 17 – świąteczny koncert góralskiej kapeli Karpati

Niedziela, 19 grudnia.
godz. 11 – konkurs na najładniej ubraną choinkę
godz. 12.30 – animacje dla najmłodszych, występ Kici Koci z elfami
godz. 14 – taneczna rozgrzewka zimowa
godz. 15 – świąteczny koncert góralskiej kapeli Karpati
godz. 16 – „Gwiazdka dla mieszkańców” – świąteczne życzenia i symboliczny opłatek
godz. 17 – koncert Singin' Bairs – „Skrzydłata kołęda”

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Kolędy dla samotnych

Na „Koncert kolęd dla samotnych... i nie tylko” zaprasza dziś (piątek, 17 grudnia) Fundacja Chrześcijańska „Droga Życia”.

Fundacja od kilku lat wspiera osoby samotne, organizując dla nich Wigilię. – W tym roku ze względu na pandemię koronawirusa nie ma możliwości zorganizowania stacjonarnej kolacji wigilijnej. Dlatego pragnąc stworzyć namiastkę tego wydarzenia, zapraszamy do wspólnego kolędowania – mówi Nikola Ciesielska z Drogi Życia.

Wydarzenie odbędzie się w piątek, 17 grudnia, o godz. 17 w siedzibie fundacji – ul. Warzywna 23b w Radomiu.

Podczas koncertu będzie można kupić świąteczne stroiki wykonane przez członków Stowarzyszenia im. Ojca Pio w Radomiu i zestawy prezentowe na święta przygotowane przez sklep socjalny. Część dochodu ze sprzedaży wesprze organizację świątecznej akcji „Mobilne Boże Narodzenie dla samotnych w Radomiu”.

Wydarzenie będzie transmitowane online na facebookowej stronie Drogi Życia. Osoby zainteresowane osobistym uczestnictwem w koncercie, ze względu na obostrzenia związane z pandemią, proszone są o zapisy pod nr. tel. 608 487 904.

KOS

Chcą przebudować

Cztery firmy są zainteresowane przebudową ul. Wolność.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji poznał ewentualnych wykonawców przebudowy ul. Wolność. Do przetargu zgłosiły się cztery firmy, z których trzy spełniają warunki, jakie postawił MZDiK. Zarząd dróg ma na to zadanie 5,5 mln zł. Najtańsza oferta opiewa na ponad 4,7 mln zł i złożyła ją firma Budromost Starachowice. Najdroższa oferta – Przedsiębiorstwa Produkcji i Usługowo-Handlowego Interbud z Radomia przewyższa zarezerwowaną przez MZDiK pulę o ponad 500 tys. zł; zaproponowali ponad 6 mln zł. Teraz oferty zostaną sprawdzone pod względem formalnym. Jak informuje zarząd dróg, tego, kto zmodernizuje ul. Wolność, dowiemy się za około trzy tygodnie.

Przypomnijmy: przebudowany zostanie odcinek o długości 550 m. Remont będzie wykonany w ramach Radomskiego Programu Drogowego. Zadanie obejmuje wykonanie podbudowy, nawierzchni, zjazdów i chodnika, a także budowę kanalizacji deszczowej, oznakowania pionowego i poziomego, przebudowę oświetlenia. Będą także rozwiązania służące poprawie bezpieczeństwa pieszych, w tym wyniesione przejścia i progi zwalniające.

KOS

REKLAMA

Gwiazdka w Resursie 19 grudnia 11:00-17:00

W PROGRAMIE

11.00• Film „Magiczne Święta Ewy”
14.00• Spektakl Teatru TAK „Co się stało z Mikolajem?”
13.00 - 16.00 Pokaz rzeźbienia w lodzie
16.15 Finał pod Dębem Wolności

*Bilety dostępne w kasie resursy i na bilety.pl

Warsztaty robienia ozdób świątecznych
Wah Wah Brass: świąteczny koncert kwintetu detego
Dzierganie szala dla Jacka Malczewskiego
Świąteczny pomek dla każdego

Podwyżki nie będą

Podatek od nieruchomości jednak nie wzrośnie. Początkowo miasto chciało podnieść stawki średnio o 11 proc., co dałoby dodatkowy dochód w wysokości 11,9 mln zł. Część tych pieniędzy miała zostać przeznaczona na podwyżki dla pracowników MOPS-u i DPS-ów. -- Będziemy w trakcie roku o środki na podwyżki zabiegać, ale nie w taki sposób. Nie wyrażam zgody na obciążenie przedsiębiorców i mieszkańców miasta – mówił Łukasz Podlewski, szef klubu radnych PiS.

● KATARZYNA SKOWRON

Podczas śródowej nadzwyczajnej sesji, o której zwołanie poprosiło miasto, radni mieli zdecydować m.in. o podwyżce stawek podatku od nieruchomości. W przypadku gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzeba byłoby zapłacić o 17 groszy za metr kwadratowy więcej, w przypadku budynków mieszkalnych opłaty wzrosłyby z 57 gr do 70 gr za metr.

Skarbnik miasta Sławomir Szlachetka tłumaczył, że właściciele 50-metrowego mieszkania płaciliby rocznie ok. 6 zł więcej, a dzięki podwyżkom do budżetu wpłynęłoby 11,9 mln zł. – Nie robimy tej uchwały, żeby podnosić stawki mieszkańcom, ale po to, by osiągnąć większe dochody, które moglibyśmy przeznaczyć na bardzo ważne cele. Np. 1 mln zł byłby na przebudowę ulic w ramach tzw. czynówek, na dofinansowanie ciężkiego samochodu gaśniczego dla radomskich strażaków, 361 tys. zł na centrum rehabilitacji dla szpitala, 650 tys. zł. dla schroniska dla bezdomnych zwierząt, ponad 2 mln zł na wynagrodzenia dla pracowników obsługi i administracji w oświacie – wyliczał.

Prezydent Radosław Witkowski zaznaczył, że stawki podatku od nieruchomości nie były zmieniane od 11 lat. – Do tej pory nie widziałem potrzeby, aby na ten temat w ogóle dyskutować, bo wpływy do miejskiej kasy były wystarczające. Ale teraz musimy podjąć działania, który w sposób peł-



Fot. archiwum czardzieli

niejszy pozwolą nam zrealizować budżet – mówił. I dodał, że te dodatkowe wpływy zostaną przeznaczone przede wszystkim na podwyżki dla pracowników MOPS-u i DPS-ów oraz na Radomski Program Drogowy: – To jest odpowiedź na wielokrotne apele także przewodniczących klubów radnych.

O tym, że podwyżka jest istotna i uzasadniona, przekonywali radni KO. – Wpływy do budżetu miasta w przyszłym roku, jak się zsumuje, zmaleją o ok. 8 mln zł. A trzeba remontować ulice, dopłacać do oświaty,

podnosić pensje w placówkach, które są zależne od miasta. I te pieniądze trzeba skądś brać – mówił Robert Utkowski.

Z kolei radni PiS zarzucali władzom miasta m.in., że projekt uchwały jest wprowadzony ad hoc, w ostatnim możliwym terminie, że jednym się odbiera, a drugim daje. – Wielokrotnie powtarzałam, że wzrost takich opłat, jak podatek od nieruchomości, za śmieci, wzrost cen za wodę, powinien się odbywać stopniowo, co roku w niewielkim procencie. Żeby mieszkańcy

naszego miasta nie odczuli podwyżki i przyzwyczaili się do niej – stwierdziła radna Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz.

Przewodniczący klubu radnych PiS Łukasz Podlewski zrelacjonował rozmowę, jaką poprzedniego dnia odbył z jedną z pracownic MOPS-u. – Poinformowała mnie, że wychodzi ze spotkania z prezydentem i stwierdziła, że jeśli nie przegłosujemy uchwały, to pracownicy MOPS, nie dostaną ok. 1,5 mln zł podwyżki. Wielu radnych odebrało takie telefony, gdzie pracownicy wypowiadali się w takim tonie – mówił. – Nie wyrażam zgody na takie postępowanie i na takie traktowanie. Oczywiście, będziemy w trakcie roku o środki na podwyżki zabiegać, ale nie w taki sposób. Nie wyrażam zgody na obciążenie przedsiębiorców i mieszkańców miasta.

Po burzliwej dyskusji miasto zaproponowało autopoprawkę do uchwały. I tak zamiast podwyżki średnio o ok. 11 proc. zaproponowano podwyżkę w wysokości obecnej inflacji 7,7 proc. – Podatek związany z prowadzeniem działalności gospodarczej zamiast 1 zł wyniósł 95 gr, za pozostałe grunty zamiast 50 gr – 45 gr, a od budynków mieszkalnych zamiast 70 gr – 60 gr. Średni dochód do budżetu wyniósłby wtedy ok. 9,7 mln zł – tłumaczył Sławomir Szlachetka.

Autopoprawka nie przekonała radnych PiS. Za projektem całej uchwały głosowało 12 radnych, 15 było przeciw.

Lodowisko na Bulwarowej

Od dzisiaj (piątek, 17 grudnia) będzie można pojeździć na łyżwach. Tym razem miejskie lodowisko urządzono przy ul. Bulwarowej.

– Trwa ostatni etap przygotowywania tafl. Bacznie obserwujemy prognozy pogody. Jeżeli aura będzie korzystna, w piątek od godz. 9 zaprosimy łyżwiarzy do korzystania z obiektu – informuje Michał Podlewski z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W tym roku radomianie korzystający z lodowiska będą mieli do dyspozycji ponad 200 par łyżew, o różnej numeracji.

Wzorem ubiegłych lat lodowisko czynne będzie od godz. 9 do 21. Wejścia na taflę odbywać się mają w godz. 9-13 i 15-20. Ostatnie wejścia w sesji przedpołudniowej planowane są na godz. 12.50, a w sesji wieczornej na godz. 19.50. Przerwa techniczna, na poprawę stanu taflę przewidziana jest w godz. 14-15. Wówczas nie będzie można wejść na lodowisko.

Za bilet normalny zapłacimy 10 zł za godzinę, a za ulgowy – 8 zł; wypożyczenie łyżew – 7 zł. Bilet grupowy kosztować ma 5 zł od osoby (grupa to minimum 10 osób; bilet grupowy obowiązuje od poniedziałku do piątku w godz. 9-14). Wypożyczenie łyżew dla osób korzystających z biletu grupowego to także 5 zł od osoby. Bilet rodzinny (od trzech do pięciu osób, w tym min. jedna osoba dorosła) to 20 zł za

trzy osoby, a wejście każdej kolejnej osoby to koszt 5 zł. Warto zaznaczyć, że bilet czasowy to 60 minut przebywania na lodowisku. Jeśli ktoś będzie chciał zostać dłużej na tafl, nie będzie musiał wychodzić, by kupić nowy bilet. Dodatkowy czas zostanie doliczony automatycznie, a osoba korzystająca z wejścia będzie mogła zapłacić zań przy wyjściu.

Także do karty abonamentowej – tak jak w poprzednich latach – będziemy mogli otrzymać dodatkowe bonusy. Na kartę za 100 zł otrzymamy 15 zł gratis, czyli w sumie 115 zł do wykorzystania; za kartę 250 zł otrzymamy 50 zł gratis, czyli w sumie 300 zł do wykorzystania, a za kartę 350 zł aż 80 zł gratis, czyli w sumie 430 zł do wykorzystania.

Z Kartą Rodzina Plus, Radomską Kartą Seniora i Kartą Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością wejście kosztować będzie 6 zł za godzinę.

– Wszystkie informacje dotyczące funkcjonowania lodowiska zamieszczać będziemy również na stronie internetowej MOSiR-u (mosir.radom.pl) i na naszym profilu facebookowym. Zachęcamy do odwiedzania naszych kanałów – mówi Michał Podlewski.

GT



Fot. Piotr Nowakowski

Od niedzieli, 12 grudnia nie ma już stacji Radom. Jest stacja Radom Główny.

Zmiana to pokłosie wieloletnich starań przede wszystkim stowarzyszenia Kocham Radom, które pierwsze wyszło z inicjatywą przemianowania stacji Radom na Radom Główny. Teraz PKP przychyliło się do tego pomysłu; co więcej – wzięło na siebie wszelkie koszty związane z wymianą tablic na dworcu i na pociągach, a także wprowadzenie nowej nazwy do elektronicznych systemów informacji pasażerskiej. 12 grudnia wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów, w którym poja-

wiła się dwuczłonowa nazwa najważniejszej stacji kolejowej w Radomiu. Zmiana, która ma związek z otwartymi niedawno nowymi przystankami kolejowymi: Radom Gołębiów, Radom Północny i Radom Stara Wola oraz przystankami planowanymi: Radom Wschodni i Radom Południowy. Nazwy zmieniły też przystanki autobusowe w okolicy dworca Radom Główny. Autobusy w rejonie stacji zatrzymują się na przystankach: Dw. Główny PKP / pl. Dworcowy, Dw. Główny PKP / Poniatowskiego, Dw. Główny PKP / Traugutta oraz Dw. Główny PKP / Poczta.

KK

Epokowe odkrycie

Na kilkaset tropów dinozaurów, reprezentujących co najmniej siedem różnych gatunków tych zwierząt, a także na ich kości natknęli się naukowcy w kopalni odkrywkowej surowców ilastych w gminie Borkowice, w powiecie przysuskim. – To najlepiej zachowane tropy z opisanych dotychczas w Polsce – twierdzą naukowcy.



Fot. Państwowy Instytut Geologiczny

Do niezwykłego odkrycia doszło kilka miesięcy temu, ale dopiero teraz informacja o nim ujrzała światło dzienne. Latem geolog z Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego prof. dr hab. Grzegorz Pieńkowski i dr Grzegorz Niedźwiedzki z uniwersytetu w szwedzkiej Uppsali odkryli na płytach dolnojurajskich piaskowców w kamieniołomie w Borkowicach „liczne perfekcyjnie zachowane tropy dinozaurów drapieżnych i roślinożernych”.

Jakością zachowania dorównują najlepszym znanym odkryciom z Grenlandii, Ameryki Północnej, Afryki Południowej czy Chin. Znaczna część wydobytych okazów ukazuje trójwymiarowe naturalne odlewy stóp dinozaurów, na których utrwalone są z detalami cechy anatomiczne i odciski łuskowatej skóry.

– Aby taki stan zachowania był możliwy, musiała nastąpić w krótkim czasie bardzo szczególna sekwencja wydarzeń: ustąpienie z tego obszaru wód laguny, odsłonięcie ilastego dna, wejście dinozaurów na wciąż plastyczny, ale niezbyt grząski, grunt, wyschnięcie podłoża i utrwalenie tropów – na co dowodem są szczeliny z wysychania przecinające niektóre tropy. Potem musiało nastąpić ponowne szybkie zalanie obszaru i równie szybkie przykrycie powierzchni piaskiem, przez co ślady zostały utrwalone jako naturalne odlewy – twierdzi prof. dr hab. Grzegorz Pieńkowski.

W Borkowicach odkryto nie tylko tropy dinozaurów. Prawdziwie zaskakujące było odkrycie także ich kości, zachowanych w formie pustek czy odlewów w piaskowcach położonych ponad warstwą z tropami. Naukowcy podkreślają, że to wyjątkowo cenne okazy; „stanowią istotne dopełnienie wiedzy o różnorodności borkowickiego świata dinozaurów”. Na terenie kopalni znalezione też szczątki innych niż dinozaury zwierząt lądowych i szczątki ryb. Według odkrywców fauna dinozaurów z Borkowic jest jedną z najbogatszych odnotowanych w osadach dolnojurajskich na świecie.

– W śladach pozostawionych przez dinozaury można odczytać ich zachowanie i zwyczaje. I tak w Borkowicach mamy ślady pozostawione przez dinozaury biegnące, płynące, odpoczywające i siedzące na błotnistym osadzie oraz wiele enigmatycznych biogenicznych struktur, zapewne związanych z różnorodnymi aktywnościami żywymi bytujących tam zwierząt, np. ślady żerowania czy grzebania w osadzie. Znaleźiska wskazują na wyjątkowo złożony zespół faunistyczny zamieszkujący ten obszar – podkreśla dr Niedźwiedzki.

Do tej chwili udało się zabezpieczyć kilkaset tropów dinozaurów, reprezentujących co najmniej siedem różnych gatunków, a perspektywy poszukiwawcze – jak twierdzą paleontolodzy – są „daleko bardziej obiecujące”. Liczba cennych obiektów, które przed dokonaniem odkrycia znalazły się w hałdach, jest nieporównanie większa. Ponieważ waga bloków to średnio kilkaset kilogramów, a niektóre są nawet kilkutonowe, do ich wydobywania konieczny będzie ciężki sprzęt i spore pieniądze.

Stanowisko jest obecnie obszarem badań geologicznych, sedimentologicznych (sedymetacja – samorzutny proces polegający na opadaniu cząstek ciała stałego rozproszonego w cieczy) i paleontologicznych. Trwają także procedury, które pozwolą na objęcie stanowiska ochroną. Koordynatorem prowadzonych i planowanych prac jest Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, a uczestniczą w nich także naukowcy i specjaliści od skanowania 3D z Polski i Szwecji.

Dla ochrony i „dalszych działań zabezpieczających odkrycia” kluczowy jest udział lokalnych samorządów, Lasów Państwowych i użytkownika złoża – spółki z Opoczna. – Należy pilnie zaplanować i wprowadzić do planu ruchu górniczego systematyczne wydobywanie ławicy przykrywającej złożę i odkładanie bloków w sposób uporządkowany. Natomiast w przyszłości trzeba będzie przystąpić do systematycznego wydobywania bloków z tropami i kośćmi dinozaurów z hałd – informuje Państwowy Instytut Badawczy.

Instytut podkreśla, że znalezione powierzchnie z tropami reprezentują najwyższe walory nie tylko naukowe, ale także wystawienniczo-muzealne. W związku z tym odkrywką powinna zostać wyłączona z rekultywacji i tymczasowo zabezpieczona. Zdaniem PiG-u w przyszłości powinno tu powstać geostanowisko czy rezerwat geologiczny, a także muzeum i centrum edukacyjne prezentujące odkryte tropy, kości oraz środowisko, w jakim żyły dinozaury.

CT

REKLAMA

BAL SYLWESTROWY

PAŁAC KARSZÓW

WYŚMIENITE MENU:

OSIEM DAŃ GORĄCYCH
ZIMNY BUFET, SŁODKI STÓŁ

WSZYSTKIE NAPOJE BEZ LIMITU
LAMPKA SZAMPANA

REZERWACJA

tel. 889 300 007
biuro@palackarszow.pl





Dwanaście potraw na wigilijnym stole to jedna z tradycji, która zachowała się do dzisiaj, fot. arch. Muzeum Wsi Radomskiej

Święta jak dawniej!

Mazowsze to wyjątkowy region, pełen różnorodnych tradycji i zwyczajów świątecznych. Najwięcej z nich dotyczy Wigilii, która uważana była za wyjątkowy, magiczny dzień. Co robić, aby przeżyć ten czas, tak jak nasi przodkowie? Kilka wskazówek poniżej.

Udekorowany dom

Od XIX w. w każdym polskim domu musiała być choinka, a na niej liczne ozdoby, ale tylko własnoręcznie wykonane! Gotowe były wręcz bojkotowane. Ozdoby wykonywano z bibuły, słomy czy papieru. Dawniej domy na Mazowszu zdobiły też wieszane pod sufitem światy lub podłaźniczki.

W adwent na roraty

Poza umyciem wszystkich okien i wysprzątaniem każdego kąta, obowiązkiem w czasie adwentu był udział w roratach. To ważny, duchowy wymiar przygotowania się do świąt.

Siano i snopy zboża na pamiętkę

Wiele mazowieckich domów pamięta czasy, kiedy w Wigilię wnoszono do do-

mów całe wiązki siana, które rozrzucono na stół i pod ławę. Snopki ustawiane w kątach symbolizowały grotę betlejemską i miały przynosić rodzinie szczęście w nadchodzącym roku.

Pobudka o świcie

Starsze pokolenia do dziś powtarzają, że to, co wydarzy się w Wigilię, decyduje o naszych losach. Upominają więc, by być zorganizowanym i nie leniuchować. Najmłodszych strofują, aby wstali rano i nie narażali się na kary, np. niewłaściwym zachowaniem. W myśl porzekadła „Jaka Wigilia, taki cały rok”.

Postna wigilia

Kotlety, barszczyk czy makowiec – o tych przysmakach nie mogło być mowy przez cały wigilijny dzień. Najwytrwalsi do dziś głodują o chlebie i wodzie, by wraz z pierwszą gwiazdką zasiąść do stołu pełnego bezmięsnych przysmaków. Dawniej w czasie całego adwentu nie urządzano też żadnych imprez ze skocznią muzyką.

Na stole królują ryby

Świeże ryby to podstawa wigilijnej kola-

cji. Dawniej pojawiały się one na stołach tylko wtedy, gdy w okolicy domostw były rzeki bądź stawy. W Warszawie natomiast dostęp do różnorodnych produktów był większy, gospodynie podawały więc swoim gościom okonie, szczupaki w szafranie, ciasta i bakalie. Wierono, że obfitość wigilijnych potraw zapewni dobrobyt na cały rok.

12 postnych potraw na stole

Jedną z tradycji, która zachowała się do dziś jest zasada, że na wigilijnym stole powinno znaleźć się 12 potraw z produktów z pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Każdej z nich trzeba spróbować, aby cieszyć się powodzeniem w najbliższej przyszłości. To, co powinno znaleźć się na świątecznych stołach zależy od regionu. Np. w północnej części regionu – czerwony barszcz z uszkami, kluski z makiem, zupa owocowa z kluskami, pierogi z grzybami, grzyby obsmażane w cieście, grochu z kapustą czy śledzie podawane z kartoflami. Natomiast typowa dla Radomia jest bardzo gęsta zupa oparta na soku owocowym i zaprawiana mlekiem, czyli pamuła.

Parzysta liczba gości

W dawnych mazowieckich dworach

pilnowano, by przy stole wigilijnym zasiadała parzysta liczba gości. Wierono, że nietrzymanie się tej zasady oznacza, że któryś z biesiadników nie doczeka kolejnych świąt...

Puste miejsce przy stole

W wielu domach nadal zostawia się jedno puste miejsce przy wigilijnym stole. Może z niego skorzystać wędrowiec. Dawniej na pustą talerzyk odkładano cząstki opłatka, dzieląc się nim w ten sposób z duszami bliskich zmarłych.

Łamanie się opłatkiem

Kolorowy opłatek przeznaczony jest dla zwierząt. Dawniej wierono, że w ten

jedyny wieczór mogą one przemówić do gospodarzy. Białym opłatkiem natomiast tamiemy się z bliskimi, składając życzenia przy wigilijnym stole.

Zmarli są z nami w Wigilię

Nasi przodkowie wierzyli, że w wigilijny wieczór wokół stołu gromadzą się bliscy zmarli. Trzeba więc uważać, by nie usiąść biednej duszyczce na kolanach. Stąd zwyczaj dmuchania na ławkę bądź krzesło przed usadowieniem się na nim. Gospodynie z tradycjami nigdy nie zabierały dań ze stołu tuż po kolacji. Wierono, że dusze zmarłych, które odwiedzają domostwa mogą się nimi posilić.

W Wigilię bez długów

Do dziś w wielu domach pamięta się, że czas przed pierwszą gwiazdką jest też ostatnim dzwonkiem na rachunek sumienia i przypomnienie, czy na pewno oddaliśmy wszystkim pożyczone rzeczy. W przeciwnym razie dłużnikami będziemy również w kolejnym roku.

Słowa mają moc

Nasi przodkowie byli przekonani, że spełni się to, co wypowiedziane w Wigilię. Nie wolno było ztorzczyć nawet w myślach!

Obrzucanie owsem

Ta roślina sprzyjała nawiązywaniu kontaktów towarzyskich. Im więcej owsa było we włosach u panien, tym większe powodzenie miały u chłopców i szanse na zamążpójście w nadchodzącym roku. Zwyczaj obrzucania owsem był typowy dla Ziemi Radomskiej. Ludność wierzyła, że zostanie on poświęcony i posłuży do przyszłorocznych zasiewów.

Szczodrak w podarku

Boże Narodzenie to czas przepelniony serdecznością i radością. Przemitym zwyczajem było wręczanie sobie podarków – małych ciasteczek zwanych szczodrakami.



Specjalnymi ciasteczkami – szczodrakami obdarowywano się na szczęście, fot. arch. Muzeum Wsi Radomskiej

Poczuj atmosferę świąt!

Koncerty, wystawy, warsztaty czy spektakle – mazowieckie muzea i teatry przygotowały wiele ciekawych propozycji zarówno dla dzieci, dorosłych, jak i całych rodzin. To doskonała okazja, aby już teraz poczuć atmosferę świąt Bożego Narodzenia.

Świąteczne chwile spędzane w domu z pewnością umilą dźwięki kolęd z różnych stron świata z nowej płyty Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”, która ukaże się jeszcze przed świętami.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu wprowadzi nas w klimat świąt dźwiękami muzyki podczas wystawy „Grajmy Panu na cytrzel”. Na zamku w Szydłowcu w Komnacie Intermezzo na wystawie „Magia instrumentów. Osobliwości inwencja trygłosowa” czeka na zwiedzających specjalnie przygotowany instrument – „magiczna” cytra, która pomoże każdemu chętnemu w samodzielnym wykonaniu kolędy „Cicha noc”. Na muzykantów czekają także inne instrumenty: harmonia jednorzędowa, cymbały, skrzypce laskowe, burczybas oraz bardzo popularne i głośne – dżazy – czyli ludowe perkusje. Jest też specjalne miejsce dla przyszłych dyrygentów, czyli interaktywna batuta.

Spokojnych, rodzinnych Świąt!

– Święta spędzam bardzo tradycyjnie, w gronie rodzinnym. Wszyscy cieszymy się swoją obecnością, trochę wspominamy i podsumowujemy ten kończący się rok – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski, z którym rozmawiamy o tradycjach świątecznych w jego rodzinie. – Tradycyjnie do moich obowiązków należy ubranie choinki, udekorowanie całego domu światłkami i różnymi dekoracjami. Bardzo mocno wspierają mnie w tym moi synowie. Staram się też pomagać mojej żonie w kuchni, w przygotowaniu różnych potraw świątecznych. Jednak to ona jest kierownikiem w kuchni i przy wsparciu mojej mamy przygotowuje różnego rodzaju potrawy, których później wspólnie kosztujemy. Mam też marzenie, aby spędzić święta, rodzinnie, ale w górach, z kolędą góralską. Lubię bardzo te klimaty i może kiedyś przyjdzie na to czas – dodaje wicemarszałek.



To będzie perełka

KOZIENICE. – Jestem przekonany, że będzie to wspaniały ośrodek i wizytówka odbudowy oświaty w powiecie kozienickim – mówił w ubiegłą środę, podczas inauguracji budowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, poseł PiS Marek Suski. Na uroczystości pojawił się m.in. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

KATARZYNA SKOWRON

To historyczna chwila – podkreślali wszyscy uczestnicy uroczystej inauguracji budowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Głowaczowskiej. Bo szkoła specjalna dla dzieci z regionu kozienickiego mieści się w tej chwili w zabytkowym budynku, który wchodzi w skład pobenedyktynskiego zespołu kościelno-klasztornego w Opactwie w gminie Sieciechów. Obiekt pochodzi z XVIII wieku i objęty jest ochroną konserwatorską, dlatego nie można go rozbudować. Ponadto znajduje się w odległości 20 km od Kozienic, przy ruchliwej drodze krajowej, gdzie nie ma chodnika. Wiosną pod opieką ośrodka było 50 osób, a 30 z nich od poniedziałku do piątku przebywało w Opactwie. – Wielu uczniów dojeżdża busem. Żeby dotrzeć do szkoły, jadą od półtorej do dwóch godzin. Są to dzieci w różnym wieku i jest to dla nich problematyczne – mówiła nam w marcu Anna Grzesik, dyrektorka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Opactwie.

W ubiegłą środę do Kozienic przyjechał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. – Rok temu zostałem przez panią dyrektorkę zaproszony do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Opactwie. Udałem się tam



Fot. Piotr Nowakowski

i chcę powiedzieć, że serdecznie zapraszamy do Opactwa, ale po to, by zobaczyć znakomite zabytki – stwierdził szef resortu edukacji. – To nie są warunki, żeby rzeczywiście uczyć, wychowywać i opiekować się dziećmi wymagającymi opieki specjalistycznej. Dlatego rozpoczęliśmy starania, żeby jeszcze w tym roku uzyskać pieniądze na budowę nowego ośrodka w Kozienicach. Aby rodzice nie musieli tak daleko wozić dzieci, jak muszą robić to w tej chwili.

Po 15 latach uczniowie i nauczyciele doczekają się szkoły na miarę XXI wie-

ku. Nowy budynek będzie składał się z części dydaktycznej z salą sportową oraz internatu, zapewniającego opiekę i wychowanie uczniom oraz młodzieży uczącym się poza miejscem stałego zamieszkania. W zajęciach szkolnych będzie uczestniczyć maksymalnie 100 uczniów. Z kolei w internacie zamieszka do 60 osób.

– Jestem przekonany, że będzie to wspaniały ośrodek i wizytówka odbudowy oświaty w powiecie kozienickim – mówił podczas inauguracji inwestycji poseł PiS Marek Suski.

Wicewojewoda Artur Standowicz wyraził przekonanie, że przy ul. Głowaczowskiej powstanie placówka nowoczesna, funkcjonalna i bezpieczna. – Będzie to swego rodzaju perełka w tej części naszego województwa, którą będziemy mogli się szczycić i chwalić. Uczniowie znajdą tu dobre warunki do nauki, ale także do pobytu, a nauczyciele będą mieć godne miejsce pracy – mówił.

Aby tradycji stało się zadość, w trakcie uroczystości podpisano akt erekcyjny, który następnie ministrowie i posłowie wspólnie wmurowali.

Budowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego to jedna z najważniejszych inwestycji w Kozienicach w ostatnim czasie, która otrzymała wsparcie rządowe.

– Cieszę się, że kolejne rządowe pieniądze mogły wesprzeć samorząd ziemi kozienickiej. To niemałe środki; blisko 16 mln 300 tys. zł dofinansowania. Ale to nie całe rządowe wsparcie. Powiat z Funduszu Inwestycji Lokalnych otrzymał blisko 1 mln zł na tę budowę, więc mówimy o ponad 17 mln zł, co stanowi ok. 70 proc. kosztów realizacji inwestycji – wyliczał wicewojewoda.

Prace przy budowie ośrodka ruszyły w połowie czerwca. Ich zakończenie przewidziano na sierpień 2023 roku.

Jechali z fantazją

SUCHEDNIÓW. 41-letni mieszkaniec powiatu radomskiego pędził po trasie 57 ponad 200 km na godzinę.

W niedzielę, 5 grudnia przed godz. 19 mundurowi ze skarżyskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogową w Suchedniowie pojazd marki Audi. Siedzący za kierownicą 41-latek z powiatu radomskiego przekroczył dozwoloną prędkość – pędził krajową „siódmką” 204 km/h. Autem podróżowały jeszcze cztery osoby w wieku od 22 do 31 lat.

W czasie kontroli okazało się, że kierujący znajduje się pod wpływem marihuany, amfetaminy i kokainy. Dodatkowo miał, obowiązujący do 2023 roku, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Policjanci ujawnili przy mężczyźnie blisko 6 gramów suszu wstępnie zakwalifikowanego jako marihuana. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli jeszcze gram suszu oraz 37 tabletek ekstazy. Ponadto 27-letnia pasażerka miała jedną tabletkę ekstazy, a obok pojazdu znajdował się woreczek z białym proszkiem o wadze 1 grama, wstępnie zidentyfikowanym jako amfetamina. To nie koniec historii, bowiem 22-letni pasażer audi był poszukiwany celem doprowadzenia do aresztu. Za niezapłaconą grzywnę będzie musiał spędzić 81 dni w więzieniu. Cała piątka trafiła za kratki.

Za posiadanie narkotyków można trafić do więzienia na trzy lata.

CT

REKLAMA

Co wy wiecie o powiecie?

POWIAT RADOMSKI. Gminy sprawdziły swoją wiedzę o powiecie, jego historii i teraźniejszości. Pierwsze miejsce ex aequo zajęły gminy Jastrzębia i Skaryszew.

Powiatowy Instytut Kultury zaprosił gminy do pierwszego charytatywnego konkursu „Co wy wiecie o powiecie”. – Zwycięzca konkursu będzie miał honor przekazać nagrodę – sprzęt AGD, na rzecz Domu Pomocy Społecznej w Wierzbicy – mówi Renata Metzger, dyrektor PIK.

Placówka w Wierzbicy przeznaczona jest dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, a także dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, którym nie można zapewnić właściwej opieki w miejscu zamieszkania. Z kolei filia DPS pomaga przewlekle chorym somatycznie i świadczy usługę na rzecz osób z chorobą Alzheimera.

Konkurs odbył się w ubiegłą

środę w Starostwie Powiatowym w Radomiu. Przedstawiciele gminy Jastrzębia i gminy Skaryszew zajęli ex aequo pierwsze miejsce. Drugie miejsce przypadło delegacji z Wierzbicy, a trzecie drużynie z Wolanowa. Bardzo dobrze spisała się w konkursie drużyna starostwa, ale ich udział był honorowy.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną konkurs odbył się bez widzów. O część artystyczną i o słodki poczęstunek dla uczestników zadbał pensjonariusz DPS.

– Mamy nadzieję, że za rok spotkamy się bardziej tłumnie – przyznaje dyrektor PIK.

KOS

Naszym Klientom, Współpracownikom i Sympatykom życzymy Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych radością i miłością, chwili zadumy oraz odpoczynku od codziennego zabiegania, Nowego Roku 2021 pełnego optymizmu powodzenia i szczęścia, które sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółem Radom

Spółem Radom

 **Czarno Białe**
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

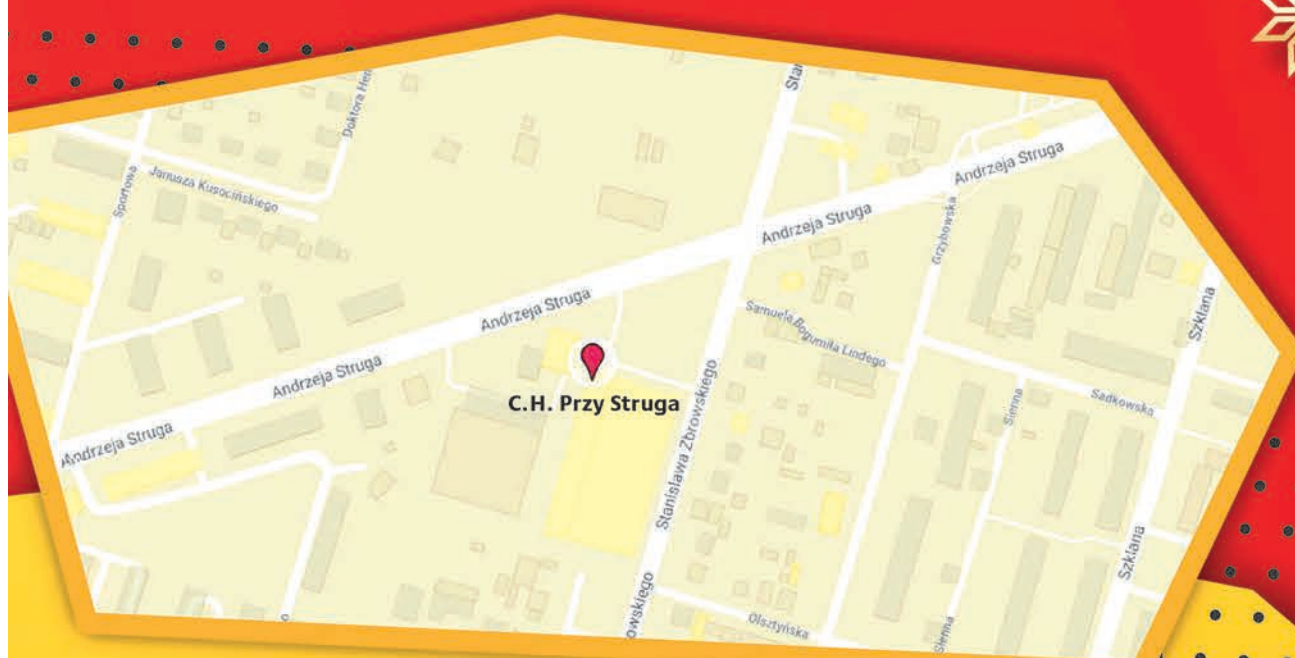
MERE2

NAJNIŻSZE CENY KAŻDEGO DNIA

**20%
TANIEJ**
NIŻ W INNYCH SKLEPACH

W OFERCIE:

- wędliny • nabiał
- przetwory • kiszonki
- mrożonki • chemia
- soki • napoje
- słodycze • tekstylia
- wyposażenie domu



Radom, Struga 60 C
w Galerii Przy Struga

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA, 9.00 - 20.00

Jedna z najpiękniejszych

W sobotę, podczas dnia otwartego, można było na własne oczy zobaczyć dopiero co oddaną do użytku halę Radomskiego Centrum Sportu. Nie tylko główną arenę zmagani, ale także zaplecze i szatnie. Zwiedzanie odbywało się w grupach z przewodnikiem, a zdecydowały się na nie tysiące radomian. Nowy obiekt przy ul. Struga 63 zrobił na zwiedzających duże wrażenie.

● MICHAŁ NOWAK

Mówi się, że hala to najnowocześniejszy obiekt tego typu w woj. mazowieckim. – Słyszałem też głosy z zewnątrz, że to jedna z najpiękniejszych hal w Polsce – powiedział nam Grzegorz Jandula, prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który to ośrodek jest inwestorem Radomskiego Centrum Sportu.

Zainteresowanie dniem otwartym w hali Radomskiego Centrum Sportu było ogromne. Obiekt w ciągu kilku godzin obejrzało kilka tysięcy osób. – Spodziewaliśmy, że dziś pojawi się tutaj dużo radomian, ale nie wyobrażałem sobie, że aż tyle osób będzie chciało zobaczyć ten obiekt – stwierdził prezes MOSiR-u.

Zwiedzający bardzo chwalili mieszczącą 5 tys. widzów halę. – Wspaniała, piękna hala, bardzo mi się podoba. Brakowało takiego obiektu w Radomiu. Ja mieszkam tu blisko, uwielbiam siatkówkę i na pewno wybiorę się na mecz – zdradziła nam pani Małgorzata.

Ale siatkarzy Czarnych i siatkarki Radomki będzie można obejrzeć w hali RCS-u prawdopodobnie dopiero w połowie stycznia. – Generalnie pozostałe kluby chcą przejść na nowy obiekt, ale zostawiają sobie czas na zapoznanie się z halą. Rozmawialiśmy z Radomką i Czarnymi i chcą oni tu rozgrywać swoje mecze od połowy stycznia – zaznaczył Grzegorz Jandula.

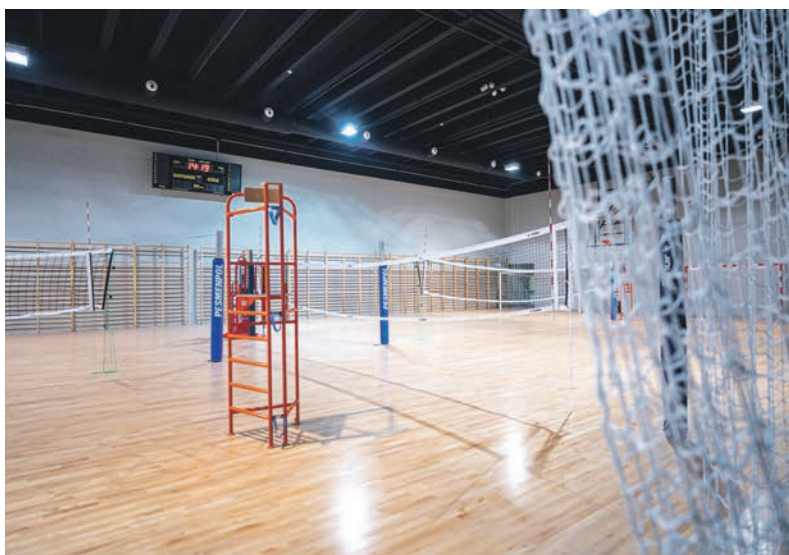
Radomka jest w trakcie serii wyjazdowych spotkań w Tauron Lidze. Kolejny domowy mecz przewidziano dopiero na weekend 15-16 stycznia, kiedy to podopieczni Riccardo Marchesiego podejmą Uni Opole. Czarni natomiast kolejne domowe spotkanie w PlusLidze mają zaplanowane na 30 grudnia, a podejmą PGE Skrę Bełchatów. Jednak ten pojedynek zostanie rozegrany jeszcze pod złotym sufitem przy ul. Narutowicza 9. Dopiero następny mecz – w weekend

15-16 stycznia z Asseco Resovią Rzeszów ma być w RCS-ie.

Dużym atutem hali RCS-u jest niewielka odległość trybun od płyty boiska. – To bardzo ważne, aby z każdego miejsca była bardzo dobra widoczność. Wtedy jest inna atmosfera wśród kibiców i to się udziela zawodnikom. To my musimy być tą siłą, która zdominuje przeciwników naszych drużyn. Lokalny patriotyzm przede wszystkim – zaznaczył pan Zenon. I dodał: – Hala bardzo

mi się podoba. Przede wszystkim mam nadzieję, że będzie spełniała swoją funkcję, że będzie tutaj dużo imprez, bo to reklama naszego miasta. Życzylbym sobie też oczywiście, żeby trybuny były pełne widzów.

– Na razie wygląda to dobrze, ale zobaczymy, jak się sprawdzi w warunkach meczowych, jak przyjdzie tu kilka tysięcy ludzi. Obiekt robi wrażenie... Szkoda tylko, że stadionu jeszcze nie ma – powiedział z kolei pan Tadeusz.



Literatura i literaci

– To są projekty wieloletnie. Teraz zaczynamy, ale z każdym kolejnym rokiem, mam nadzieję, będzie przybywać i biblioteczek, i ławek literackich – uważa Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. W przestrzeni miejskiej stanęło sześć biblioteczek, które mają służyć bezpłatnej wymianie książek. Pojawiło się też 16 ławek literackich.



● IWONA KACZMARSKA

Oba projekty zostały zgłoszone do budżetu obywatelskiego w ubiegłym roku i wygrały głosowanie. – Sam pomysł ustawiania w przestrzeni

z uwagi na wysokość emerytur i ceny książek, zakup nowości nie jest przez nich umieszczany wysoko na liście priorytetów.

Biblioteczki plenerowe zainteresowały także Agatę Jasińską, która



miejskiej biblioteczek narodził się w Kanadzie. W Polsce jest ich już sporo – w mniejszych i większych miastach. Pomysł bardzo mi się spodobał; uznałam, że jest bardzo pożyteczny i warto zrealizować go także w Radomiu – mówi Ewa Suwała, autorka projektu ustawienia biblioteczek w parku Kościuszki (dwie lokalizacje) i w Leśniczówce, na pl. Jagiellońskim i przed Miejską Biblioteką Publiczną. – Przyznaję, że myślałam głównie o seniorach. Którzy czytają, ale

także złożyła projekt do BO. – Jestem mołem książkowym, kocham książki, lubię ten szelest przewracanych kartek. I tą magią chciałam się podzielić z innymi – mówi. – Jestem też rodowitą ustronianką, więc naturalnym dla mnie miejscem ustawienia biblioteczki był park w tej dzielnicy. Przychodzą tu dorośli, matki z dziećmi, młodzież... Mam nadzieję, że będziemy się wymieniać książkami.

Na razie o zawartość sześciu biblioteczek dba Miejska Biblioteka

Publiczna. – Zasada jest prosta: bierzemy książkę, czytamy – najlepiej na miejscu, zwracamy. Jeśli zabieramy egzemplarz do domu, w zamian przynosimy inny – tłumaczy zasady korzystania z biblioteczek Przemysław Czaja. – Każda książka oznaczona jest specjalną pieczęcią: „Weź – przeczytaj – odłóż”. Radomianie, jak zauważyliśmy, od razu zaczęli korzystać z biblioteczek, co bardzo nas cieszy. Mamy też nadzieję, że sami zechcą się podzielić z innymi swoimi książkami; że będą je zostawiać w biblioteczkach dla innych.

Nowy miejski mebel zaprojektowała Marta Orzechowska-Ochnia, asystentkę w Katedrze Architektury i Wzornictwa Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego, specjalistka w zakresie architektury wnętrz, wzornictwa, digital-artu, fotografii oraz projektowania graficznego. – Wyszukanie odpowiedniej formy dla takiej biblioteczki nie było łatwe, ale sam pomysł mnie ujął. I bardzo się cieszę, że mogłam wziąć udział w tym projekcie – stwierdziła.

Lokalizacje biblioteczek, a także ich ostateczny wygląd, były konsultowane z konserwatorem zabytków.

Także na początku tygodnia w przestrzeni miejskiej pojawiło się 16 ławek literackich. Tzn. ławki stały, ale zostały odnowione i zaopatrzone w tabliczki z imieniem i nazwiskiem związanego z Radomiem twórcy, a także z kodem QR. Wystarczy zeskanować kod, by znaleźć się na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej. A wtedy można nie tylko przeczytać fragmenty tekstów wraz z biogramami ich autorów, ale i wysłuchać wersji audio. Do nagrań biblioteka zaprosiła aktorów Teatru im. Jana Kochanowskiego – Izabelę Brejtkop i Jarosława Rabendę.

W gronie pisarzy i pisarek, których utwory znajdują się na kolejnych stronach, są: Jehoszua Perle, Zbigniew Kruszyński, Ziemowit Szczerek, Jerzy A. Włazło, Wojciech Pestka, Teresa Ewa Opoka, Ewa Podsiadły-Natorska, Bernard Gotfryd, Marcin Kępa, Klementyna Hoffmanowa, Grażyna Jeromin-Gałuszka, Grzegorz Bartos, Anna Litwinek i Witold Gombrowicz. Autorką całego projektu była Eliza Wesołowska-Szwede, a literatów wy-

brała Miejska Biblioteka Publiczna.

W ogrodzie MBP stanęła ławka Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza. – Kod QR w tej chwili pozwala zapoznać się z fragmentem twórczości ubiegłorocznej laureat-

i Starym Ogrodzie oraz dwie w parku Planty, po jednej umieszczono w parku Gołębiów, na pl. Żołnierzy 72 Pułku Piechoty oraz zieleńcach przy pl. Jagiellońskim i na osiedlu XV-lecia. Nowa ławka trafiła także do ogrodu



ki – Barbary Sadurskiej. Ale chcemy, by każdego roku był to aktualny zdobywca nagrody Gombrowicza. Kod przenosi też do krótkiej notki o samej nagrodzie – mówi Justyna Dąbrowska z MBP.

Fragmenty tekstów pisarzy w większości przypadków są tematycznie połączone z lokalizacją poświęconej im ławki. A te znalazły się w kilku

Miejskiej Biblioteki Publicznej.

To są projekty wieloletnie. W tym roku startujemy, ale myślę, że każdego roku będziemy mieć więcej i biblioteczek plenerowych, i ławek literackich – twierdzi dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. – Mam nadzieję, że oba projekty przyczynią się nie tylko do zainteresowania literaturą, ale i historią Radomia.



Fot. Piotr Nowakowski, Szymon Wykota

miejskach, w tym po trzy w parku im. Tadeusza Kościuszki, Leśniczówce

Biblioteczki plenerowe kosztowały 100 tys., ławki literackie – 50 tys. zł.

AUTOPROMOCJA

WIELKI FINAŁ

CO ZA TALENT

OGLĄDAJ 18 GRUDNIA (SOBOTA) W TELEWIZJI DAMI I NA PORTALU COZADZIE.N.PL

ORGANIZATOR:

PATRONAT MEDIALNY:

PATRONAT HONOROWY:

PARTNERZY:

SPONSORZY:

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika

Początki I LO sięgają września 1930 roku, kiedy to radomskie Towarzystwo „Oświata” postanowiło przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. Tytusa Chałubińskiego utworzyć oddziały żeńskie. Bardzo o taki ruch zabiegał Michał Małuja, ówczesny dyrektor „Chałubińskiego”. Nowej szkole przydzielono niewielki lokal przy ul. Długiej 18 (obecnie ul. Traugutta 51). W listopadzie następnego roku Towarzystwo „Oświata” na potrzeby Oddziałów Żeńskich postawiło przy ul. Narutowicza 11, u zbiegu z ul. Gimnazjalną (obecnie ul. Chałubińskiego), parterowy, drewniany budynek. W latach 1935-38 szkołę, do której zgłaszało się coraz więcej dziewcząt, rozbudowano.

W 1936 roku (według innych źródeł – w 1939) placówka się usamodzieliła, przyjmując nazwę III Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego. Kierowała nim Janina Jarzyńska.

We wrześniu 1939 niemieckie wojsko zamieniło budynek szkolny w koszary, ale w listopadzie III PGiLZ rozpoczęło naukę w lokalu przy ul. Kelles-Krauza 7. Jak się miało okazać, na niecałe dwa miesiące – w styczniu 1940 Niemcy zamknęli wszystkie średnie szkoły ogólnokształcące w mieście. Rozpoczęło się tajne nauczanie – do prywatnych domów w Radomiu i Garbatce przychodziło od 50 do 200 uczennic.

W 1943 roku spłonęła przedwojenna siedziba III PG (znajdował się tu magazyn leków i środków opatrunkowych), więc w lutym 1945 władze miejskie przekazały na potrzeby szkoły budynek przy ul. Żeromskiego 10. Działalność rozpoczęło w nim czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum typu humanistycznego. Dwa lata później placówka została przekształcona w III Państwowe Liceum Żeńskie, a w 1949 – w III Państwową Żeńską Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego, jedyną tego typu w Radomiu. Dziesięć lat później, w wyniku reorganizacji szkolnictwa licealnego w mieście, szkoła otrzymała nazwę „I Liceum Ogólnokształcące”. W roku szkolnym 1968/1969 do liceum przyszli chłopcy. Tym samym placówka z żeńskiej stała się koedukacyjną.



16 kwietnia 1972 szkoła otrzymała imię Mikołaja Kopernika i sztandar.

W latach 1977-1981 budynek u zbiegu ul. Żeromskiego i Traugutta przechodził generalny remont, więc I LO przeniesiono na ul. Kujawską, do budynku Szkoły Podstawowej nr 14. Natomiast w 2000 roku siedziba „Kopernika” została odrestaurowana z zewnątrz.

Od 2007 roku kierownictwo I LO starało się o budowę nowej, pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Starania zakończyły się sukcesem dopiero w 2015. Natomiast w 2010 zdecydowano się wprowadzić odświeżenie strój, czyli togę i biret w kolorze czerwonym dla uczniów najstarszych klas. Rok później I LO otrzymało tytuł Szkoły Odkrywców Talentów, a w 2014 roku utworzono teatr szkolny.

Absolwentami I LO im. Mikołaja Kopernika są m.in. Maciej Bargiełowski – wicedyrektor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, wicedyrektor

Teatru Współczesnego w Warszawie, wicedyrektor Teatru Muzycznego Roma w Warszawie, Arkadiusz Burski – śpiewak operowy, Krystyna Dzierżanowska – przewodnicząca Rady Miejskiej Radomia, kurator oświaty w Radomiu w latach 1991-1994, Maria Fołtyn – śpiewaczka i reżyser operowy, Zofia Górską-Romanowicz – pisarka i tłumaczka, Helena Kisiel – dyrektor Archiwum Państwowego w Radomiu, Tomasz Kowalczewski – dziennikarz Programu III Polskiego Radia, Halina Kurkowska – profesor językoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Barbara Kutkowska – wiceprezydent Radomia, Ewa Nakonieczna – poetka, Anna Nowacka-Duda – dziennikarka, Bożenna Pasik-Duncan – profesor matematyki Uniwersytetu Kansas, Barbara Polakowska – artysta fotografik, Wanda Polakowska-Szczawińska – pisarka i działaczka emigracyjna, Marian Popis – poseł na Sejm RP X kadencji, mazowiecki wicekurator oświaty, Bożenna Stobiecka – dyrektor IV LO im. T. Chałubińskiego, Barbara Szubińska – plastyczka, Krystyna Joanna Szymańska – plastyczka, dyrektor



Fot. Piotr Nowakowski

NIKA

Spacerkiem po mieście

Pomnik Jacka Malczewskiego i tablica

Jeden z najwybitniejszych polskich malarzy urodził się 14 lipca 1854 roku w Radomiu, jako trzecie dziecko Juliana Malczewskiego (1820-1884) i Marii z Korwin-Szymanowskiej (1822-1898). Ochrzczony został w radomskiej farze 10 września 1854.

Rodzina Jacka Malczewskiego od pokoleń związana była z ziemią radomską. Już Jan Długosz w „Liber beneficiorum” wymienia Michała, herbu Tarnawa jako właściciela Malczowa. W 1569 roku Jan Malczewski z Malczowa był równocześnie właścicielem pobliskiego Godowa. Krzysztof i Stanisław Malczewscy podpisali w 1696 roku elekcję Augusta II. Dziadek artysty – Stanisław wspólnie z żoną gospodarował na Prędocinku, pełnił także funkcję kierownika biura w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim Guberni Radomskiej. Ojciec Jacka, podobnie jak dziadek, pracował w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim; pełnił w nim funkcję sekretarza.

W Radomiu Jacek Malczewski spędził dzieciństwo – wspólnie ze starszą siostrą Bronisławą (ur. w 1853), młodszym bratem Teodorem (1857-1865) i młodszą siostrą Heleną (ur. w 1861). Niestety, nie wiadomo, pod jakim adresem upłynęły jego pierwsze lata. Bo kamienica przy ul. Warszawskiej (obecnie ul. Malczewskiego 8), w której rodzice Jacka Malczewskiego wynajmowali mieszkanie, została wybudowana dopiero pod koniec lat 70. XIX wieku, a więc już w czasie, kiedy Jacek Malczewski mieszkał w Krakowie. Oczywiście przyjeżdżał do tego domu na krótsze i dłuższe pobyty, tu powstało wiele jego obrazów.

Znakomitego symbolistę czczono w rodzinnym mieście już za życia. 30 czerwca 1925 roku Rada Miejska Radomia jego imieniem nazwała część ul. Warszawskiej – tę, gdzie stała zamieszkiwana przez Malczewskich kamienica; zdecydowała też o ufundowaniu stypendium naukowego jego imienia.

Jacek Malczewski zmarł w Krakowie 8 października 1929 roku. Już 25 października członkowie Polskiej Macierzy Szkolnej zwołali zebranie, by zastanowić się, jak uczcić „wielkiego Syna Ziemi Radomskiej”. To Stanisława Wroncka, twórczyni i dyrektorka Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego zaproponowała, by w ścianę kamienicy Malczewskiego 8 wmurować tablicę przypominającą, że tu Jacek żył i tworzył. Co też zrobiono. Warto zauważyć, że w Radomiu nie było wtedy kolekcji obrazów artysty. Planowano bowiem skontaktować się z warszawską Zachętą Sztuk Pięknych i prace Malczewskiego wypożyczyć od nich, by móc zorganizować ekspozycję.

19 września 1985 roku Dni Radomia zainaugurowano w szczególności spód. Na skwerze u zbiegu ul. Malczewskiego i Struga, przed budynkiem Resursy Obywatelskiej, odsłonięty został pomnik Jacka Malczewskiego. Na postumencie z kamienia, na którym widnieje napis: „Jacek Malczewski 1854-1929”, stoi wykonana z brązu postać znakomitego malarza; w ręku trzyma paletę i pędzel. Figura jest dziełem prof. Stanisława Radwańskiego – rzeźbiarza, malarza, pracownika, a w latach 1990-96 rektora Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, współautora Pomnika Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.



Zdjęcia: Szymon Wykora

NIKA

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



Dzielimy się historią

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO W RADOMIU

NR 9 17 GRUDNIA 2021



Przywracają świetność zabytkom

Prowadzą prace przy obrazach i ramach, zajmują się renowacją obiektów rzemiosła artystycznego, dbają o numizmaty i dokumenty. W ciągu prawie 30 lat funkcjonowania Pracowni Konserwacji Dziej Sztuki w strukturach Muzeum im. Jacka Malczewskiego zabiegom konserwatorskim poddano kilka tysięcy eksponatów, w tym obiekty z innych muzeów.



czy podłoża, mogą się też pojawić grzyby albo pleśń. A utrzymanie stabilnych warunków klimatycznych nie jest wcale takie proste, np. w galerii XIX-wiecznego malarstwa, która funkcjonuje w otwartym korytarzu.

Pracownicy PKDS sprawdzają także, czy przestrzegane są wszystkie wymogi konserwatorskie przy organizacji wystaw. Z kolei w ramach nadzoru konserwatorskiego

miast w 1999 roku radomska placówka na ekspozycję „Ukrzyżowany” wypożyczyła z Lwowskiej Galerii Obrazów sześć XVIII- i XIX-wiecznych krucyfiksów. Trzeba je było oczyścić, zaimpregnować drewno, skleić pęknięcia, uzupełnić ubytki.

– Niekiedy były to prace o bardzo dużym stopniu trudności – przyznaje kierownik Pracowni Konserwacji Dziej Sztuki. – Choćby przy monumentalnych obrazach z XVII wieku, o wyjątkowej wartości artystycznej i historycznej. To m.in. dzieło Melchiora Widmara „Bitwa pod Wiedniem” o wymiarach 666 na 220 cm, wykonane dla pałacu biskupiego w Genui, praca „Bitwa pod Trembowłą” wykonana na zlecenie Jana Sobieskiego czy panoramy miast: „Panorama Warszawy” o wymiarach 408 na 910 cm i „Panorama Lwowa” o wymiarach 330 na 800 cm. Zajmowaliśmy się także obrazem Józefa Brandta „Modlitwa w stepie”, o wymiarach 225 na 450 cm. Warto podkreślić, że obrazy te uważane były za zaginione i dopiero współpraca z muzeami lwowskimi pozwoliła na ich ponowne, po raz pierwszy od 1939 roku, zaistnienie w przestrzeni wystawienniczej i kulturze polskiej.

Lwowskimi zabytkami zajmowali się: Grażyna Głuch, Urszula Sierszyńska-Rogólska, Zygmunt Chałupka i Piotr Rogólski.

Natomiast w 1993 roku, w ramach umowy wojewody radomskiego z kurią biskupią, do Pracowni Konserwacji Dziej Sztuki trafiło w sumie siedem obiektów sakralnych z kościołów diecezji. – Dzieła te zostały wytypowane przez diecezjalnego konserwatora zabytków, ks. Stanisława Makarewicza. Były to głównie obrazy o du-

żej randze artystycznej. M.in. z kościoła w Jedlińsku otrzymaliśmy do renowacji XVIII-wieczne dzieło „Św. Anna nauczająca Marię”, a z parafii Jastrząb „Madonnę



z Dzieciątkiem” z XVII wieku i „Chrzest Jezusa” z XIX. Natomiast z parafii Jankowice trafił do nas obraz „Św. Roch” i XIX-wieczny, drewniany krucyfiks – wylicza Piotr Rogólski.

W marcu 1993 roku wichura strąciła z kolumny przy kościele św. Jana Chrzciciela w Radomiu postać Chrystusa. Wykonana z piaskowca XIX-wieczna rzeźba roztrzaskała się na kilkadziesiąt kawałków. Żmudnej pracy przywrócenia tym fragmentom pierwotnej postaci podjęli się Piotr Rogólski i Urszula Sierszyńska-Rogólska. Najpierw wszystkie elementy rzeźby oczyszczono z kurzu i brudu. – Niektóre odsolono, wykonując kompresy z ligniny i wody destylowanej. Po tych zabiegach można było przystąpić do sklejania fragmentów żywicą epoksydową, z niewielkim dodatkiem mączki piaskowca – opisuje proces konserwacji Piotr Rogólski. – Korpus podwieszono na specjalnej konstrukcji, a następnie całość skleiono, na bolce metalowe i bolce z włókna szklanego, z podstawą i kolumną. Brakujący fragment lewej ręki Jezusa zrekonstruowano kitem. Pozostałe ubytki także zaplombowano kitem.

Choć renowacja nie trwała długo, Jezus u słupa wrócił na plac przy farze dopiero w 2007 roku.



Najpierw – od 1965 roku – była oddziałem Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach i nazywała się Okręgowa Pracownia Konserwacji Dziej Sztuki. Jej siedzibą był zamek w Szydłowcu. Dziesięć lat później zmieniła nazwę na Międzywojewódzka Pracownia Konserwacji Dziej Sztuki, potem działała w strukturze Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, by w końcu 1992 roku przejść do Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Tu funkcjonuje jako Pracownia Konserwacji Dziej Sztuki.

– Działalność pracowni obejmuje prace konserwatorskie w pełnym lub częściowym zakresie, głównie malarstwa sztalugowego i rzemiosła artystycznego – mówi Piotr Rogólski, kierownik Pracowni Konserwacji Dziej Sztuki. – Celem konserwacji muzealiów jest przywracanie im walorów ekspozycyjnych oraz zapewnienie integralności fizycznej i artystycznej. W zakres prac z tym związanych wchodzi m.in. usuwanie pociemniałych werniksów i przemalowań, scalanie kolorystyczne ubytków warstwy malarskiej, a także rekonstrukcje i uzupełnienia.

Istnienie pracowni ma przede wszystkim zagwarantować właściwą opiekę zbiorom muzealnym. Co oznacza konserwację, jeśli zachodzi taka potrzeba, ale też działania profilaktyczne. – Profilaktyka konserwatorsko-muzealna to nic innego jak zapewnienie optymalnych warunków przechowywania i ekspozycji muzealiów – tłumaczy Piotr Rogólski. – Prowadzony jest stały, całodobowy monitoring temperatury i wilgotności powietrza w salach wystawowych i magazynach. Obie te składowe mają bezpośredni wpływ na stan zachowania muzealiów oraz procesy fizyczne, chemiczne i biologiczne w nich zachodzące. Odpowiedni mikroklimat chroni obiekty muzealne, podczas gdy niewłaściwe warunki mogą poważnie zaszkodzić zabytkom, np. spowodować spękanie warstwy malarskiej



Szanowni Czytelnicy!

W tym odcinku z ogromną satysfakcją chciałbym się pochwalić osiągnięciami Pracowni Konserwacji Dziej Sztuki naszego Muzeum.

Pracownia Konserwacji Dziej Sztuki jest działem Muzeum im. Jacka Malczewskiego od 1992 roku. Powstała w 1965 roku, jako Okręgowa Pracownia Konserwacji Dziej Sztuki w Szydłowcu (Oddział Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach), potem funkcjonowała jako Międzywojewódzka Pracownia Konserwacji Dziej Sztuki, a następnie działała w strukturze Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Podstawowym zadaniem Pracowni jest zapewnienie właściwej opieki konserwatorskiej zbiorom muzealnym. Działalność ta obejmuje przede wszystkim prace konserwatorskie w pełnym lub częściowym zakresie oraz profilaktykę muzealną. Konserwatorzy sporządzają również ekspertyzy i opinie o stanie zachowania obiektów w związku z wypożyczaniem eksponatów.

Głównym celem konserwacji muzealiów jest przywracanie im walorów ekspozycyjnych, ochrona oraz zapewnienie integralności fizycznej, artystycznej i historycznej. W zakres prac związanych z przywracaniem walorów ekspozycyjnych obiektów wchodzi m.in. usuwanie pociemniałych werniksów i przemalowań oraz scalanie kolorystyczne ubytków warstwy malarskiej obrazów, jak również wykonywanie rekonstrukcji malarskich. Ze względu na różnorodny charakter zbiorów muzealnych w Pracowni wykonywane są konserwacje eksponatów malarstwa dawnego, sztuki współczesnej, archeologii, numizmatyki i historii (głównie rzemiosło).

Szczególnie owocna była współpraca z muzeami lwowskimi, gdy wykonano prace konserwatorskie m.in. przy monumentalnych obrazach: „Panorama Warszawy” (5 x 10 m), „Panorama Lwowa” (4,5 x 9 m), „Bitwa pod Wiedniem” (3 x 6 m), „Bitwa pod Trembowłą”. W doboru Pracowni są także prace konserwatorskie przy dziełach sztuki sakralnej z kościołów diecezji radomskiej.

W przyszłości naszym zamiarem jest wybudowanie nowoczesnego obiektu, w którym pracę konserwatorów będzie można oglądać w specjalnie zaaranżowanych do tego celu pomieszczeniach. W planach Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu jest także rozbudowa pracowni. Wtedy będzie mogła prowadzić prace zlecone dla innych instytucji muzealnych w kraju.

Dyrektor Muzeum
im. Jacka Malczewskiego
w Radomiu
Leszek Ruszczyk

Strach ma wielkie oczy

Baba Jaga i leszy, wiedźma i strach na wróble, rusałka i smok wawelski... Małemu czytelnikowi wszystkie te postaci mogą się wydawać przerażające. Nowa wystawa w Muzeum im. Jacka Malczewskiego – „Strach ma wielkie oczy” pomoże się z nimi oswoić. Młodzi widzowie napiszą też własną bajkę.



• IWONA KACZMARSKA

Ekspozycja przeznaczona jest dla młodszych dzieci – od przedszkolaków po uczniów IV klasy szkoły podstawowej. Co nie znaczy, że ich rodzice czy opiekunowie będą się nudzić. – To dość nietypowa wystawa, ponieważ nie ma na niej muzealiów – mówi Ilona Pulnar-Ferdjani, pomysłodawczyni wystawy, kierowniczka działu oświatowo-naukowego Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Mamy za to odwzorowane te postaci z bajek, które zwykle budzą lęk. Jest więc Baba Jaga, wiedźma,

rusałka, leszy – opiekun lasu, strach na wróble... Na potrzeby tej ekspozycji wykonała je bardzo uzdolniona plastycznie Paulina Kondlewska – pracownica działu naukowo-oświatowego.

Budując wystawę pomysłodawcy wykorzystali motywy m.in. z rosyjskiej baśni o Babie Jadze, z baśni o Jasiu i Małgosi, z legendy o smoku wawelskim czy z bajki o leśnym lichu, napisanej specjalnie przez Marcina Kępe.

– Ponieważ te „straszne” postaci to nie zabytki, zwiedzający będą mogli ich dotknąć, a nawet wejść do domku Baby Jagi. Który został obłożony prawdziwymi piernikami – zaznacza Ilona Pulnar-Ferdjani. – Do budowy ekspozycji wykorzystaliśmy też autentyczne eksponaty – z działu przyrody; to kruki, sowy, puchacz, w ogóle ptaki drapieżne.

Co ciekawe, wystawę w 80 proc.

przygotowano z „surowców wtórnych” – jej pomysłodawcy posłużyli się tym, co zostało z innych, wcześniejszych ekspozycji. – Mamy naprawdę wspaniałych pracowników działu plastyczno-technicznego, którzy to wszystko fantastycznie zaaranżowali – chwali kierowniczka działu oświatowo-naukowego.

Od dziwnych odgłosów, czającego się na murze czarnego kota i wspinających się po ścianie czarnych pająków, od półmroku malutki widz będzie mógł odpocząć w ciepłym, rześkim oświetlonym pokoiku, na kolorowych, miękkich poduszkach.

– W tym miejscu spróbujemy napisać – czy narysować na specjalnej tablicy, bo przecież nie wszyscy nasi goście umieją już pisać – swoją własną bajkę. Oczywiście, kierując się tym tradycyjnym, bajkowym schematem – musi być jakiś bohater pozytywny i bo-

hater negatywny, musi być jakiś cel do osiągnięcia – wylicza kuratorka wystawy.

Ekspozycji „Strach ma wielkie oczy” towarzyszą warsztaty wypiekania pierników. Formy do ciasteczek z bożonarodzeniowymi motywami przygotował Bogusław Łoboda. – Ciasto mamy z radomskiej Piernikarni Pana Kota, więc pierniczki będą nie tylko wspaniale wyglądać, ale i smakować – zapewnia Ilona Pulnar-Ferdjani.



Fot. Małgorzata Nawara

Bilet na wystawę wraz z warsztatami kosztuje 12 zł.

Ks. Drąg odznaczony

Ks. kanonik Stanisław Drąg został uhonorowany przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.

W ubiegłą środę w radomskiej delegaturze Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia Złotego Krzyża Zasługi ks. Drągowi.

– Jest mi niezmiernie miło i to dla mnie zaszczyt, że mogłem w imieniu prezydenta RP wręczyć tak wysokie odznaczenie – mówił wicewojewoda Artur Standowicz. – Prace ks. Stanisława liczone są w tysiącach, a wystawy w setkach, więc to naprawdę musi budzić uznanie i szacunek. I z tego miejsca chylę czoła przed księdzem. To piękna karta, piękne postawy życiowe, patriotyczne, prospołeczne i proobywatelskie... Życzę księdzu dalszych wielu lat w tej pracy i dawania z siebie innym jak najwięcej. Mam nadzieję, że ksiądz będzie nas dalej zachwycał swoimi pracami.

Ks. Stanisław przez ponad 50 lat pisze ikony, a także maluje obrazy o tematyce patriotycznej czy historycznej i pejzaże.

Na uroczystości obecny był m.in. ks. bp Piotr Turzyński. – Chcę bardzo serdecznie podziękować księdzu kanonikowi, że przez długie lata malując obrazy, pisząc ikony, prowadził ludzi do zachwyty nad tym pięknem. Ikony ks. Stanisława wiszą w wielu domach. Dzielił się nimi; obdarowywał parafian, przyjaciół, kapłanów ucząc ich miłości do piękna, które ostatecznie wyraża samego Boga – mówił ks. biskup.

KOS

REKLAMA



Twój wybór!

„Czyste Powietrze” w gminie Skaryszew



Zanieczyszczenie powietrza, jakże ważny problem w naszym kraju. Dobrze wszyscy wiedzą, że za złą jakość powietrza odpowiada przede wszystkim ogrzewanie domów jednorodzinnych słabej jakości paliwem w przestarzałych domowych piecach. Program „Czyste powietrze” uruchomiony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest programem priorytetowym, który może pomóc Polakom, w tym mieszkańcom naszej Gminy, przy wymianie dotychczasowych źródeł ciepła na bardziej efektywne.

Dzięki dotacji z „Czystego Powietrza” można wymienić przestarzały piec na nowe, bardziej ekologiczne źródło ciepła, np. kocioł gazowy, kocioł olejowy, pompę ciepła, kocioł

na biomasę czy ogrzewanie elektryczne. Program pozwala też uzyskać pieniądze na ocieplenie m.in. ścian, stropów i dachu, a także wymianę okien i drzwi. Dodatkowo można również otrzymać dopłatę na fotowoltaikę, która pozwala produkować własny prąd.

Przypominamy do kogo skierowany jest program.

O dopłaty mogą się starać:

- właściciele i współwłaściciele domów jednorodzinnych,
- właściciele i współwłaściciele wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą.

Co ważne, nie można uzyskać dofinansowania

na dom będący w budowie – w grę wchodzi tylko budynki już oddane do użytkowania.

Osoby chcące wziąć udział w „Czystym Powietrzu” muszą spełniać kryterium dochodowe. Żeby starać się o podstawowy poziom dofinansowania (do 30 tys. zł), należy mieć dochód roczny nieprzekraczający 100 tys. zł. Z kolei aby otrzymać podwyższony poziom dofinansowania (do 37 tys. zł), przeciętny miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie może przekraczać:

- 1564 zł dla gospodarstwa wieloosobowego,
- 2189 zł dla gospodarstwa jednoosobowego.

Wysokość dotacji, jaką można uzyskać, zależy również od planowanego zakresu prac.

Zachęcamy mieszkańców gminy Skaryszew do odpowiedzenia punktu konsultacyjno-informacyjnego programu „Czyste Powietrze”.

Urząd Miasta i Gminy w Skaryszewie ul. Słowackiego 6
pn 8-16, wt - pt 7.30-15.30
tel: (48) 610 30 89 wew. 111

www.czystepowietrze.gov.pl
www.wfosigw.pl
www.skaryszew.pl

W nadchodzącym nowym roku zaplanowane zostały kolejne akcje informacyjno – edukacyjne promujące Program „Czyste Powietrze”, jak również walkę z emisją szkodliwych pyłów i gazów powstałych w wyniku nieefektywnego spalania paliw w domach, samochodach oraz kotłowniach przemysłowych.

Terminy powyższych spotkań zostaną udostępnione na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Skaryszew: www.skaryszew.pl.

Projekt „DŹWIGNIA KARIERY”

Celem głównym projektu jest zwiększenie zdolności do zatrudnienia uczniów 2 szkół zawodowych i 4 szkół podstawowych w Radomiu poprzez udział w stażach, doradztwie zawodowym, zajęciach kształtujących kompetencje kluczowe i umiejętności uniwersalne niezbędne na rynku pracy oraz wzrost efektywności i skuteczności kształcenia poprzez doposażenie 6 pracowni odzwierciedlających naturalne warunki pracy a także zwiększenie kompetencji lub kwalifikacji zawodowych 16 nauczycieli ze szkół zawodowych i podstawowych.



Wartość projektu: **1 562 623,78 zł**
Dofinansowanie: **1 406 361,40 zł**
w tym: wkład UE: **1 250 099,02 zł**
Wkład własny: **156 262,38 zł**

Okres realizacji projektu:
01.05.2019 r. – 30.04.2022 r.
Beneficjent:
Gmina Miasta Radomia

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



**Rzeczpospolita
Polska**

radom
siła w precyzji

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





KALENDARZ PROJEKCJI 17 XII – 26 XII 2021

17 XII (piątek)

11.00 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing, Francja, od 7 lat
13.00 – **NHEF – KATYŃ**, Polska, od 15 lat
16.00 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat
18.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (premiera)
20.00 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat

18 XII (sobota)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.45 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing, Francja, od 7 lat
16.00 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat
18.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (premiera)
20.00 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat

19 - XII (niedziela)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
12.00 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing, Francja, od 7 lat
14.00 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat
16.00 – **Sztuka na Ekranie – MODIGLIANI. PORTRET ODARTY Z LEGENDY**, dokumentalny, Wielka Brytania, od 12 lat
18.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (premiera)
20.00 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat

20 XII (poniedziałek)

10.15 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing, Francja, od 7 lat
12.15 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat
14.15 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat
17.00 – **PULS SIÓSTR**, Radomski musical filmowy
18.00 – **DKF – #TUITERAZ**, Belgia, Francja, od 15 lat (premiera)
20.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (premiera)

21 XII (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.45 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing,

Francja, od 7 lat
16.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (premiera)
18.00 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat
20.00 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat

22 XII (środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.00 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing, Francja, od 7 lat
15.15 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat
18.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (premiera)
20.00 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat

23 XII (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
12.45 – Filmy dla dzieci - **CHŁOPIEC Z CHMUR**, familijny, dubbing, Francja, od 7 lat (ostatni dzień)
15.00 – **POWRÓT DO TAMTYCH DNI**, Polska, od 15 lat (ostatni dzień)
17.00 – **KURIER FRANCUSKI Z LIBERTY, KANSAS EVENING SUN**, USA, od 15 lat (ostatni dzień)
19.00 – Netflix zaprasza na duży ekran – **NIE PATRZ W GÓRĘ**, USA, od 15 lat (ostatni dzień)

24 XII (piątek) – 26 XII (niedziela)

KINO NIECZYNNE – WESOŁYCH ŚWIĄT

Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77, (48) 386 16 60, a także na stronie internetowej www.mcswelektrownia.pl

KASA KINA CZYNNA:

poniedziałek: pół godziny przed pierwszym seansem, do rozpoczęcia ostatniego seansu.
wtorek- piątek: od 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.
sobota- niedziela: od 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.
Uwaga! – **NIE GRAMY REKLAM – Spóźniający się przeszkadzają innym widzom.**

Ceny biletów:

– tani poniedziałek: 13 zł, wtorek – czwartek: 17 zł, piątek – niedziela: 20 zł
 – filmy dla dzieci: 15 zł
 – bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 15 zł
 – pokazy przedpremierowe – 23 zł
 – Sztuka Na Ekranie, pokazy specjalne – 26 zł



Projekty specjalne

Filmowe Poranki: 44 Koty, cz. 9 – 19.12, godz. 10.30

Kino Konesera: Wszystko zostaje w rodzinie (2D/napisy – od 16 lat) – 20.12, godz. 18.00
Mini Maraton Matrix – 22.12, godz. 20.00

Kultura Dostępna: Republika dzieci (2D/PL – od 10 lat) – 23.12, godz. 13.00 i 18.00

Premiery 17.12

Spider-Man. Bez drogi do domu (2D/napisy, 2D/dubbing – od 10 lat)

Misiek. Ekipa na wakacjach (2D/dubbing – od 6 lat)

Premiery 22.12

Matrix. Zmartwychwstania (2D/napisy, 2D/ATMOS napisy – od 15 lat)

Pozostałe tytuły

West Side Story (2D/napisy, 2D/ATMOS napisy – od 13 lat)

Nie patrz w górę 2D/napisy – od 15 lat)

Biały Potok (2D/PL – od 15 lat)

Clifford. Wielki czerwony pies – (2D/dubbing – od 6 lat)

Dziewczyny z Dubaju ® (2D/PL – od 16 lat)

Dom Gucci (2D/napisy – od 15 lat)

Nasze magiczne Encanto (2D/dubbing, 2D/ATMOS dubbing – od 7 lat)

Sieć kin Helios zaprasza na spotkanie z Peterem Parkerem znanym jako SPIDER-MAN! To będzie 150 minut niesamowitej jazdy filmowym rollercoasterem, który wywraca do góry nogami cały dotychczasowy świat Spider-Mana. „Spider-Man. Bez drogi do domu” na ekranach od 17 grudnia. Najsłynniejszy miś polarny wraca na ekrany, żeby zabrać swoich wiernych fanów na rodzinne wakacje, aż do Chin! Czekaj nas epicka przygoda z bohaterami filmu „Misiek. Ekipa na wakacjach”.

Z pożółkłych szpalt

Z wydawnictw miejscowych

W najbliższym czasie ukaże się w Radomiu nowe pismo lokalne „Współpraca”, jako organ pracowników Państw. Fabryki Broni. „Współpraca” wychodzić będzie jako miesięcznik poświęcony sprawom kulturalnym i zagadnieniom fachowym.

Ziemia Radomska nr 181, 2 grudnia 1930

Upiększanie miasta

Magistrat obecny dążąc do podniesienia estetycznego wyglądu ogrodów miejskich i zdrowotności miasta, zaangażował z Poznania inżyniera-ogrodnika p. Templina, który przybył obecnie do Radomia.

Wobec tego p. komisarz zwołał na wczoraj komisję ogólną. P. Templin był na niej obecny w charakterze inspektora plantacji i ogrodów miejskich, t. j. w funkcji którą objął.

Na posiedzeniu komisji przedłożył do akceptacji swoje plany, które rozpatrzone przychylnie.

P. inż. Templin opracował przeróbkę parku im. Kościuszki, urządzenia skweru przed kościołem po-bernardyńskim i urządzenie nowego parku przy ul. Mireckiego – (dawniej Basenowa).

Ziemia Radomska nr 189, 12 grudnia 1930

Zadrzewienie ulicy Spacerowej

Ulica Spacerowa (o której swego czasu pisano, zarzucając magistratowi usunięcie spróchniałych drzew) została obecnie zadrzewiona, racjonalnie wiązaniami. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, magistrat przystąpi do zadrzewienia ulicy Ogrodowej i Mireckiego.

Ziemia Radomska nr 189, 12 grudnia 1930

Brzydki czyn Bergmanowej

Bronisława Węgorzewska zamieszkała na Marjackich Górkach pod 7 złożyła w komisariacie policji zeznanie, stawiając niejaką Bergmanową w bardzo niepoehlebnym świetle. P. W. utrzymuje mianowicie, że Bergmanowa przywłaszczyła sobie jej parasolkę wartości 20 zł. i nie zdradza najmniejszej ochoty do oddania tego cennego przedmiotu prawowitej właścicielce.

Dochodzenie policyjne ujawni tło i istotę tej sprawy.

Ziemia Radomska nr 193, 17 grudnia 1930

NAPAD BANDYCKI w powiecie kozienickim

W tych dniach około godz. 3-ej nad ranem, na terytorium gminy Oblasy, w pow. kozienickim, dokonano zbrojnego napadu bandyckiego. Na jadącego furmanką na jarmark kupca Dawida Guttermana napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy mu zrabowali 5 złotych i dwa worki zboża.

Zawiadomiona policja wyszła pościg i rychło ujęła sprawców, którymi są bracia Aleksander i Bronisław Gołęb-kowie, mieszkańcy okolicznej wsi.

Ziemia Radomska nr 284, 11 grudnia 1932

Ślizgawka w Starym Ogrodzie

Już w najbliższych dniach zostanie otwarta w Starym Ogrodzie ślizgawka radomskiego koła sportowego, które dołożyło wszelkich starań, aby zadowolić wymagania miłośników sportu łyżwiar-skiego i zapewnić wygodę dla Sz. Publiczności. I tak zrobiono wygodniejsze zejście na lód niż w latach ubiegłych, wzmocniono oświetlenie, przygotowano nowe oddzielne, dobrze ogrzane i wygodne szatnie dla pań i panów. Codziennie nadawane będą koncerty radjowe i z płyt gramofonowych. Bufet na miejscu.

Osoby, chcące się uczyć ślizgać lub zaawansowane, mogą po zwróceniu się do kasy ślizgawki otrzymać bezpłatnie instruktorów, którzy im naukę jazdy na łyżwach ułatwią, względnie wprowadzą w tajniki jazdy figurowej.

Ceny biletów: dla młodzieży 20 gr., dla dorosłych członków R.K.S. 30 gr. i nie członków 50 gr.

Nadto publiczność może korzystać z biletów sezonowych na cały okres trwania ślizgawki w cenie: dla młodzieży 6 zł., dla dorosłych członków R.K.S. 8 zł. i nie członków 12 zł.

Ziemia Radomska nr 288, 16 grudnia 1932

						5
2	6	4			3	
7						1
			7	2		4 9
					9	
8		1	3		6	
6				2		
				5		
	3		4	6		2

	4				6	
		2		5	8	
1						9
					4	
	3	8			5	7
			9	2		
8			7		1	6
	6		4		5	
					2	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trasa

48 389 80 80

Rutek w Radomiu

W hali MOSiR-u odbędzie się dziś (piątek, 17 grudnia) gala Babilon Boxing Show. Powalczy m.in. radomianin Daniel Rutkowski.

W walce wieczoru wystąpi mistrzyni Europy wagi muszej, Ewelina Pękalska, która wyjdzie na ring pierwszy raz od zdobycia pasa. Powalczy z niepokonaną Tanzanką, Zulfa Macho.

W ringu zaprezentuje się też Daniel Rutkowski, świetny zawodnik MMA, który występy w oktagonie przeplata starciami bokerskimi. – Te walki w ringu traktuję jako dużą naukę i wyzwanie. Po ostatniej mojej walce w MMA minęło niewiele czasu, musiałem odpocząć. Miałem też operację łokcia. Jestem może nie w stu procentach przygotowany, ale jak zawsze wyjdę i będę chciał pokazać się z jak najlepszej strony – mówi Daniel Rutkowski, który tym razem skrzyżuje rękawice z mającym doświadczenie w boksie olimpijskim Damianem Kiwiorem. – To bardzo dobry utytułowany bokser.

„Rutek” liczy na doping swoich kibiców. – Walka u siebie to jest inna adrenalina – mówi.

Walka odbędzie się na dystansie sześciu rund po trzy minuty.

W ringu zaprezentują się też Jan Łodzik i Mateusz Rajewski, którzy powalczą w formule K-1. W innych bokerskich starciach Michał Syrowatka skrzyżuje rękawice z Lukaszem Hardyem, Patrik Balaz z Maksimem Hardzeiką, Levan Khasaia z Valeriem Romanenią, a Wiktoria Sądej z Nino Gviniashvili.

Początek gali w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Narutowicza 9 w piątek, 17 grudnia, o godz. 19.

MM

Porażka na otwarcie

W historycznym – pierwszym meczu w hali Radomskiego Centrum Sportu koszykarze HydroTrucku Radom nie sprościli Śląskowi Wrocław. Po emocjonującej i dramatycznej końcówce ulegli rywalom różnicą trzech punktów. Spotkanie z wysokości trybun oglądało 4 tys. 897 osób.

MACIEJ KWIATKOWSKI

HydroTruck przed meczem z faworyzowanym Śląskiem liczył na niespodziankę i triumf. Pomóc w odniesieniu celu mieli m.in. kibice, którzy szczerze wypełnili halę RCS-u. Pojedynek rozpoczął się od efektownej prezentacji przy tzw. wygaszonych światłach. Niestety, w odniesieniu ewentualnego triumfu radomianom nie mogli pomóc kontuzjowani Filip Kraljević, Paweł Dzierżak i Filip Zegzuła. Tak duże osłabienie spowodowało m.in., że przez pełne 40 minut na parkiecie rywalizować musiał rozgrywający – Anthony Ireland. To jednak nie on, a Danilo Ostojić zdobył pierwsze historyczne punkty i radomianie objęli prowadzenie. Kilka chwil później seryjnie zaczęli punktować wrocławianie i to oni zasłużenie wygrali pierwszą, dość nerwową kwartę. W drugiej, gdy emocje już nieco opadły, zawodnicy zaczęli skuteczniej prezentować się w ataku. W szeregach HydroTrucku brylował Mike Moore, który sam uzyskał 12 punktów. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się jednopunktowym prowadzeniem gości.

Także po zmianie stron emocji było co niemiara, a wynik oscylował w granicach remisu. W samej końcówce gry na kilkopunktowym prowadzeniu byli niesieni gorącym dopingiem kibiców gospodarze. Sytuacja zmieniła się w najmniej odpowiednim momencie, gdy cel-



Fot. Piotr Nowakowski

nym rzutem dystansowym popisał się Jakub Karolak. W odpowiedzi do kosza Śląska nie trafił Ireland. Ostatnia akcja gry to efektowna wymiana podań pomiędzy zawodnikami Śląska i wsad piłki do kosza przez Cyrila Langevine. Po niej radomianie nie byli już w stanie się podnieść.

– Pelen energii mecz. Chciałbym podziękować kibicom. To było fantastyczne grać przed tak liczną publicznością. Jeśli chodzi o spotka-

nie, to na samym końcu zabrakło nam koncentracji, a także rotacji. Mimo wszystko jestem dumny z zawodników – przyznał Mihailo Uvalin.

Czasu na odpoczynek dużo nie będzie, a wszystko dlatego, że już dziś (piątek, 17 grudnia) na HydroTruck czeka mecz o punkty w Hali Mistrzów. Rywalem będzie trzecia drużyna obecnych rozgrywek, czyli Anwil Włocławek. To właśnie ten zespół, przynajmniej

na papierze, jest murowanym faworytem do odniesienia zwycięstwa, ale radomianie chcą pokusić się o sprawienie sensacji. Takiej m.in. w ostatnim meczu Anwilu dokonała Spółnia. Stargardzianie dzięki wysoko wygranej ostatniej kwarcie zdołali przechrzyć szalę triumfu na swoją korzyść i pokonać popularnych „Rottweilerów” 95:87. Ten wynik z pewnością podrażnił podopiecznych Przemysława Frasunkiewicza, którzy – jak pokazują statystyki – nie zwykli przegrywać dwóch meczów z rzędu... Za to goście z Radomia wciąż borykają się z dużymi problemami kadrowymi i czas pokaże, czy któryś z trójki nieobecnym z meczu ze Śląskiem – Kraljević, Dzierżak, Zegzuła – wystąpi w piątkowym pojedynku. Początek gry o godz. 17.30. Co ciekawe, nie będzie to ostatni mecz radomian w 2021 roku, bowiem 26 grudnia HydroTruck uda się do Słupska, by meczem z Czarnymi rozpocząć drugą rundę sezonu zasadniczego. Do Radomia zespół wróci 1 stycznia 2022 roku, kiedy to ma w planie zagrać z Kingiem Szczecin.

HydroTruck Radom – WKS Śląsk Wrocław 64:67

Kwarty: 12:15, 23:21, 13:12, 16:19
HydroTruck: Moore 18, Ireland 13, Hill 7, Zalewski 2, Wall 0, Ostojić 18, Żmudzki 6

Ultimatum prezydenta

Podczas sobotniego meczu Radomiaka z Lechem Poznań kilku kibiców pobiło ochroniarzy. Prezydent Radosław Witkowski oczekuje „konkretnych działań od radomskiego klubu”. W przeciwnym wypadku zapowiada zamrożenie miejskich stypendiów dla piłkarzy.

Przed rozpoczęciem spotkania kibice wywiesili na trybunach transparent: „Witkowski k*** czy nie jest ci po prostu wstyd?”, odnoszący się do opóźnień w budowie stadionu przy Struga. Ochrona, chcąc ściągnąć transparent, ściągnęła też jedną z flag. Wtedy kibice rzucili się na ochroniarzy. Ochroniarze trafili do szpitala, a kilku kibiców zostało zatrzymanych przez policję. W związku z tym i z użyciem środków pirotechnicznych w trakcie pojedynku, wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zamknął stadion na wtorkowy mecz z Piastem Gliwice.

– Tak naprawdę za nasze, miejskie pieniądze wyhodowaliśmy sobie poważny problem. Władze klubu zdecydowanie przespły te kilka dni od sobotniego wydarzenia. Liczę, że teraz ockną się i przedstawia program naprawy, pokażą nam, jak ma wyglądać rozwój klubu i w jaki sposób wszyscy radomianie mogą się cieszyć z tego, że mamy drużynę na poziomie ekstraklasy – mówił w środę prezydent Witkowski w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami.

Radomiak w PKO Ekstraklasie spisuje się jak dotąd znakomicie. Po 18. kolejce zmagają się na wyjątkowo dobrej pozycji – piątą lokatę. Witkowski za-

znacza jednak, żeby nie mieszać sukcesu sportowego z wydarzeniami na meczu z Lechem i oczekuje zdecydowanych działań ze strony klubu. – Przed nami budżet na rok 2022, a tam są zapisane miliony dla Radomiaka. Jeśli nie będzie szarpnięcia cugli, pokazania nam – radomianom, że warto te pieniądze w piłkarzy inwestować, to będę pierwszy, który zawnioskuje, żeby te stypendia zamrozić. Nie zabrac, tylko zamrozić do czasu, kiedy klub wraz z kibicami czy ludźmi odpowiedzialnymi pokaże, że warto to w dalszym ciągu robić – stwierdził Witkowski.

Prezydent twierdzi, że „spływa po nim, jak po kacze”, co kibice „wyśpiewują na jego temat”. – Problem jest poważny i jestem pierwszy, który nie pozwoli na eskalację takich zdarzeń. I aby nie dochodziło do sytuacji, w której wojewoda zamknie stadion, który wielkim trudem i kosztem dostosowaliśmy do wymogów Ekstraklasy – zauważył.

Prezydent został zapytany przez Łukasza Molendę, czy nie boi się, że klub i kibice odbiorą jego słowa jako szantaż. – To nie jest szantaż. To wyłożenie kart na stół i jasne przedstawienie sytuacji. We wtorek na meczu z Piastem mogło być 4 tys.

kibiców. Ilu było? Kilku oficjeli. De facto te kilka osób, które pobiło ochroniarzy, spowodowało, że 4 tys. kibiców nie mogło zobaczyć meczu – zaznaczył Witkowski.

Jakich działań prezydent oczekuje od klubu? – Klub jest organizatorem wydarzenia i musi ponosić pełną odpowiedzialność. Skoro inwestujemy miliony złotych w tę rozrywkę i mówimy, że zależy nam na tym, to nie możemy hodować sobie bandytyzmu na stadionie. Nie pozwolę, żebyśmy się uśmiechali i mówili, że pada deszcz, kiedy ktoś na nas pluje. W tej sytuacji – albo konkretne działania, albo po prostu zamrozymy te stypendia i zobaczymy, jaka będzie reakcja – powiedział Witkowski.

Zaznaczył, że to nie on wydał polecenie ściągnięcia obraźliwego transparentu. – Nie było mnie na pierwszej połowie, przyjechałem dopiero na drugą. Nie wiem, kto wydał decyzję o ściągnięciu transparentu, ale ja nie miałem prawa ani plenipotencji, aby takie decyzje podejmować. Jako prezydent podejmuję wiele decyzji, ale nie mam wpływu na to kto jakie transparenty wiesza na meczu – wyjaśnił.

MICHAŁ NOWAK

Ważna wygrana z ostatnia Stałą

Bardzo ważną wygraną zanotowali siatkarze Cerradu Enei Czarnych. Radomianie we własnej hali w starciu 11. kolejki pokonali ostatnią w tabeli Stal Nysa 3:1.

Dla obu ekip było to bardzo istotne spotkanie. Przed tym meczem Stal Nysa nie miała na koncie żadnego zwycięstwa, tylko 11 porażek. Czarni też radzili sobie kiepsko i zajmowali 12. miejsce z dorobkiem zaledwie ośmiu punktów.

Mecz nie zaczął się najlepiej dla zespołu z Radomia (1:4, 5:8), ale z biegiem czasu Czarni odrobili stratę. Po ataku ze środka Bartłomieja Lemańskiego było 9:9. To był bardzo dobry moment środkowego z Radomia, który chwilę później zablokował Kamila Kwadowskiego. Ekipa z Nysy zaczęła popełniać błędy własne (14:10), a przewaga gospodarzy rosła (20:14). Miejscowi tej przewagi nie oddali i wygrali odsłone otwarcia do 18.

Czarni nie poszli za ciosem w drugim secie. Lepiej zaczęła Stal (1:4, 5:9), ale tym razem, w przeciwieństwie do partii otwarcia, podopieczni Daniela Plińskiego tę przewagę już utrzymali. Choć w połowie seta miejscowi odrobili stratę (15:15), to jednak końcówka należała do przyjezdnych, którzy wygrali do 21.

Trzecia partia lepiej zaczęła się dla podopiecznych Jakuba Bednaruka (5:2). Kilka minut później Czarni pro-

wadzili różnicą pięciu „oczek” (10:5), jednak Stal zdołała zniwelować tę przewagę (16:16). Potem trwała wymiana ciosów z obu stron. W końcówce więcej zimnej krwi zachował zespół z Radomia, który po ataku Lemańskiego (25:23) po raz drugi w tym spotkaniu wyszedł na prowadzenie.

Czarni grali w tym meczu na dobrym procencie skuteczności w ataku (64 proc.) i w przyjęciu (57 proc. pozytywnego i 42 proc. perfekcyjnego). Set numer cztery zaczął się lepiej dla Czarnych (4:2, 9:6). Od stanu 11:10 miejscowi zdobyli kilka „oczek” z rzędu przy zagrywce Faryny (16:10). Tęgo prowadzenia Czarni nie dali już sobie wydrzeć, choć Stal walczyła o odwrócenie losów tej odsłony. Ostatecznie miejscowi zwyciężyli do 21 i w całym meczu 3:1, inkasując niezwykle ważne trzy punkty do plusligowej tabeli.

Teraz podopiecznych Jakuba Bednaruka czeka bardzo trudne zadanie – w sobotę, 18 grudnia zagrają z mistrzem Polski, Jastrzębskim Węglem na wyjeździe. Początek tego spotkania o godz. 20.30.

MICHAŁ NOWAK

Radomiak wciąż zadziwia

W ostatnich dniach Radomiak Radom dosyć niespodziewanie pokonał 2:1 lidera PKO Ekstraklasy Lecha Poznań i zremisował 2:2 z Piastem Gliwice. „Zieloni” pozostają niepokonani od 10 spotkań. W niedzielę, 19 grudnia, podopieczni Dariusza Banasika zmierzą się na wyjeździe z Legią Warszawa w ostatnim w tym roku meczu ligowym.

MACIEJ KWIATKOWSKI

W sobotnie popołudnie – 11 grudnia obiekt MOSiR-u wypełnił się kibicami. Mimo, że temperatura powietrza oscylowała w okolicach 0 stopni Celsjusza, fanom Radomiaka zimno nie było. Wszystko za sprawą emocji, jakie miały na nich czekać. Gospodarze niesieni dopingiem nadkompletu publiczności zepchnęli rywala do defensywy i co chwila stwarzali zagrożenie pod bramką Filipa Bednarka. Napór „Zielonych” przyniósł spodziewany efekt w 16. minucie. Wtedy też Dawid Abramowicz dośrodkowywał piłkę w pole karne i tam ręką dotknął ją jeden z defensorów Lecha. Arbiter Jarosław Przybył z Kluczborka kazał kontynuować grę, ale po chwili ją przerwał i podbiegł do telewizora, by jeszcze raz za pomocą systemu VAR ocenić sytuację. Werydyk był taki, że sędzia podyktował „jedenastkę”, a pewnym jej egzekutorem okazał się Karol Angielski. Po straconej bramce „Kolejorz” zaczął śmielej atakować, ale nadział się na kontrę. Właśnie w 30. minucie miejscowi wyprowadzili akcję, po której dłonie same składały się do oklasków. Angielski w środku boiska utrzymał się przy futbolówce

i po wymanewrowaniu dwóch rywali podał ją do Luisa Machado, a ten przedłużył ją do Abramowicza. Ten znajdując się już w polu karnym wycofał piłkę do Mauridesa. Brazylijczyk zachował się, jak na napastnika przystało i bez najmniejszych problemów strzelił nie do obrony!

W przerwie niezadowolony z postawy podopiecznych trener Skorża dokonał dwóch zmian i na boisko wprowadził Nike Kvekveskiriego, a także Michała Skórasia. Mimo wszystko Lech wciąż nie przypominał drużyny, która nosi miano lidera rozgrywek. Mecz miał bardzo zacięty przebieg, a zarówno jedni, jak i drudzy dążyli do zdobycia goli. Bramki jednak nie padały. Sytuacja zmieniła się dopiero w 77. minucie, gdy rzut karny na gola zamienił kapitan Lecha Mikael Ishak.

Od tego momentu wielokrotnie gorąco było w polu karnym „Zielonych”, ale na posterunku znajdował się Majchrowicz lub defensorzy Radomiaka. Ostatecznie wynik gry nie uległ zmianie i Radomiak wygrał szósty mecz z rzędu!

Wtorkowy (14 grudnia) zaległy mecz między Radomiakiem a Piastem toczył się w zupełnej ciszy. Na obiekt MOSiR-u po decyzji wojewody mazowieckiego nie zostali



Fot. Tomasz Wylena

wpuszczeni kibice. Jak się miało okazać, nie wpłynęło to na poziom sportowy widowiska. Gospodarze w pierwszym kwadransie stworzyli dwie bardzo groźne akcje, ale najpierw piłkę po uderzeniu Mauridesa głową w ekwilibrystyczny sposób na róg wybił Frantisek Plach, a następnie równie kapitalnie wybił piłkę po strzale z wolnego Brazylijczyka! Od tego momentu groźniej atakować

zaczęli gliwiczanie i tak naprawdę pierwszy ich celny strzał przyniósł Piastowi gola. Najprzemyślniej w polu karnym „Zielonych” zachował się Michał Chrapek, a piłka po jego uderzeniu odbiła się od słupka i wpadła do siatki. Na drugiego gola trzeba było czekać do 40. minuty. Wtedy w pole karne gości wpadł Leandro Rossi i potężnym strzałem piłki w długi róg zmusił do kapitu-

lacji Placha. Radość rewelacyjnego beniaminka nie trwała jednak długo. Drugi stały fragment gry i drugi celny strzał w tym meczu przyniósł „Niebiesko-Czerwonym” prowadzenie. Tym razem efektowną główką popisał się Patryk Sokołowski.

W przerwie trener Banasik dokonał dwóch zmian i na murawę wprowadził Maria Rondona i Thabo Cele. Na efekty nie trzeba było długo czekać, bowiem po kapitalnym indywidualnym rajdzie Leandro po raz drugi w tym meczu pokonał Placha! Po tej bramce gospodarze dość szybko chcieli pójść za ciosem, ale swoich dobrych okazji nie wykorzystali Karol Angielski i Dawid Abramowicz. W 75. minucie Damian Jakubik mocno wstrzelił futbolówkę w pole karne. Ta najpierw odbiła się od interweniującego Jakuba Czerwińskiego i trafiła w rękę jego kolegę z zespołu. Cała sytuacja miała miejsce w polu karnym Piasta, ale sędzia Frankowski po konsultacji z wozem VAR, nie dopatrzył się przewinienia. Choć obie drużyny dążyły do zdobycia zwycięskiego gola, bramki nie padły.

W ostatnim meczu ekstraklasy w 2021 roku Radomiak w niedzielę, 19 grudnia, zagra w Warszawie z Legią. Początek o godz. 17.30.

REKLAMA

MERE

DYSKONT SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY

SŁODYCZE ORAZ WSZYSTKO
NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ
20% TANIEJ
NIŻ W INNYCH SKLEPACH

W OFERCIE:

- wędliny • nabiał • przetwory
- kiszonki • mrożonki
- chemia • soki • napoje
- słodycze • alkohole
- tekstylia • wyposażenie domu



FACEBOOK.COM/MERERADOM

RADOM, MŁODZIANOWSKA 75
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA
9.00 - 20.00